Nr 167. Niedziela, 25 Lipca 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić:

Wspólnemu Ministrowi wojny generałowi kawaleryi Edmundowi Krieghammerowi królewsko-syamski order białego słonia syamskiego klasy pierwszej;

generałowi broni Fryderykowi baronowi Beckowi, szefowi sztabu generalnego, brylanty do cesarsko-rossyjskiego orderu św. Aleksandra Newskiego i królewsko-syamski order białego słonia syamskiego klasy pierwszej;

generał-adjutantom Jego ces. i król. Mości:

generałowi kawaleryi Edwardowi hr. Paarowi, królewsko-syamski order białego słonia syamskiego pierwszej klasy;

generał-porucznikowi Arturowi Ahnenburg-Bolfrasowi, przełożonemu Najwyższej kancelaryi wojskowej, królewsko-syamski order białego słonia syamskiego klasy pierwszej;

generałowi kawaleryi hr. Gyllenband-Uxküllowi, komendantowi II. korpusu i głównodowodzącemu generałowi w Wiedniu, królewsko-syamski order białego słonia syamskiego klasy pierwszej;

generał-porucznikom:

Antoniemu Pitreichowi, prezydentowi wyższego Sądu wojskowego królewsko-pruski order czerwonego orła klasy pierwszej;

Aloizemu hr. Paarowi, generalnemu inspektorowi kawaleryi i Józefowi Sommerowi, komendantowi 13 dywizyi piechoty, królewsko syamski order korony syamskiej klasy pierwszej;

Erykowi Englowi, komendantowi miasta Wiednia, królewsko pruski order korony klasy pierwszej;

Edwardowi Klepschowi, pełnomocnikowi wojskowemu przy ces. i król. ambasadzie w Petersburgu, cesarsko-rossyjski order św. Anny klasy pierwszej.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 lipca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Władysława Głębockiego, właściciela dóbr Zbyżyce, na prezesa Rady powiatowej w Nowym Sączu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 lipca.

Z niezwykłą jednomyślnością nowowybrana skupczyna serbska zatwierdziła wszystkie wojskowe zarządzenia, jakie przedsięwziął rząd w okresie feryj parlamentarnych i zgodziła się na to, że wśród danych okoliczności musiały być poczynione odpowiednie militarne przygotowania. W istocie też w ostatnich miesiącach położenie na półwyspie Bałkańskim tak się ukształtowało, iż Serbia chcąc nie chcąc musiała liczyć się z możliwością bardzo poważnych wypadków i być przygotowaną na obronę najżywotniejszych państwowych i narodowych interesów. Chociaż bowiem obecny gabinet Simicza nie objawił ani na chwilę zamiaru wprowadzenia kraju na tory wojenne lub wyzyskania grecko-tureckiego zatargu do akcyi wojskowej a chociażby nawet do demonstracyi, to przecież niepodobna było z góry przewidzieć, czy w rozwoju wypadków nie zajdzie coś takiego, co mogłoby zniewolić Serbię wbrew jej woli do ustawienia swej armii w szyku bojowym. Co się tyczy Porty, to ta od samego początku zawikłań wojennych dokładała wszelkich starań, aby zapewnić sobie życzliwą neutralność Serbii i w tym celu poczyniła jej daleko idące przyrzeczenia w kwestyi uznania serbskiej narodowości w Macedonii, dalej mianowania serbskiego metropolity dla Ueskübu i zaprowadzenia szkół serbskich w pomienionej prowincyi. W miarę wszakże, jak na teatrze wojennym wzrastała przewaga broni tureckiej nad grecką, sułtan i rząd jego coraz mniej okazywali ochoty do nawiązania rokowań w owych sprawach, a dzisiaj w Konstantynopolu zapomniano prawie zupełnie o danych rządowi belgradzkiemu przyrzeczeniach. Z tego powodu objawia się obecnie w Sofii wielkie przeciw Turcyi rozdrażnienie, które — jak zapowiadają — znajdzie wyraz w odpowiednich interpelacyach na jednem z najbliższych posiedzeń skupczyny. Zarówno bowiem w szerokich kołach ludności, jak w sferach decydujących w Belgradzie panuje przekonanie, że Serbia musi bezwarunkowo domagać się spełnienia wyżej naszkicowanych postulatów, niezbędnych dla intelektualnego życia ludności serbskiej w Macedonii. To też gabinet p. Simicza silne ma postanowienie — jak donoszą z Belgradu — upomnieć się z całą energią o zrealizowanie danych przyrzeczeń, tem bardziej, iż poczynione one były w formie, która zdawała się nie dopuszczać jakiejbądź wątpliwości, że intencye sułtana i Porty są szczere.

W ostatnich czasach nie mało przyczyniły się do oziębienia a nawet naprężenia stosunków między Belgradem i Konstantynopolem napady, dokonywane pod bokiem władz tureckich przez zbrojne bandy arnauckie, na terytoryum serbskie. Rząd serbski wnosił skutkiem tego kilkakrotnie reklamacye, lecz zawsze bezskutecznie, czem podrażniony, polecił swojemu posłowi w Konstantynopolu oświadczyć Porcie, że gdyby napady miały się powtórzyć, podejmie akcyę na własną rękę i niezawaha się ścigać napastników po za granicami królestwa. W tym celu wzmocniono znacznie posterunki nadgraniczne i dano im jak najkategoryczniejsze instrukcye. Porta nie wzięła sobie bardzo do serca tej pogróżki i zbyła posła oświadczeniem, że „uczyni co jest w jej siłach", aby utrzymać w karbach rzeczone bandy — dodając jednak przytem, że Serbia powinna unikać prowokowania Arnautów. Widocznie Turcya pragnie obecnie. gdy już ubyły te powody, które skłaniały ją do liczenia się ze Serbią, nadać serbsko-tureckim stosunkom taki zwrot, aby mogła czuć się zwolnioną od spełnienia przyrzeczeń danych w chwili, gdy jeszcze zupełnie niepewne były losy wojny z Grecyą.

KORESPONDENCYE

Bruksela, w lipcu.

(Z wystawy powszechnej: Przemysł i handel).

(*V.*) Nie skończyłbym nigdy, gdybym po kolei chciał opisywać fabrykę czekolady, pralinek, łyżek i olbrzymie dywany i elektryczne motory a dalej rozmaite pompy, kotły i machiny. Muszę jednak choć nadmienić o będącej w ruchu (w dziale austryackim) elektrycznej piekarni, która ziarno całe wprost sypane, na chleb i ciastka przerabia; w angielskim zaś dziale choćby chwilkę zatrzymać się wypada przy oszklonych modelach okrętów wojennych i transatlantyckich okrętów towarowych. Najwspanialszym okazem okrę-

LISTY PARYSKIE.

W lipcu.

(Pochód „wściekłej krowy". — Muza Montmartre'u. — „Vachalcade" a cyklon. — Senator Bérenger redivivus. — Pozy plastyczne ks. Chimay. — Śluby w świecie artystycznym. — Puvis de Chavannes. — Yvette Guilbert. — Tryumf Eleonory Duzy a niepowodzenie d'Annunzia. — Bankructwo symbolistów. — Manifest Lugné-Poëgo. — Uwiąd schyłkowy dramatu francuskiego. — Meilhac).

(Ciąg dalszy).

Rzecz dziwna, że senator Bérenger, który lubi łączyć imię swe z każdym głośniejszym w Paryżu skandalem, nie wytoczył jeszcze procesu eksksiężnej Chimay. A mógłby znaleźć na nią paragraf. Była księżna, a obecna cyganka, oburzona na męża swego i na prefekta policyi, iż przeszkodzili występom jej w „Folies Bergères", postanowiła zemścić się i *coûte que coûte* zachwycić Paryż plastycznemi swemi pozami. Miała ona występować w trzech tylko pozach; nie pozwolono jej, więc wystąpi w stu! Wykonała pozy swe przed fotografem; a dla rozpowszechnienia plastycznych tych wizerunków, użyła wszelkich sposobów reprodukcyi, nie tylko fotografii, ale litografii i druku. Na wszystkich wystawach paryskich oglądać tedy można pozy ks. Chimay, a na bulwarach kameloci zachwalają „album ks. Chimay". Piękna Amerykanka, obleczona niewidocznym niemal trykotem jedwabnym, występuje w najrozmaitszych pozach fantastycznych; tu jako Ewa pod jabłonką, na innej fotografii znów z rękoma nabożnie złożonemi; dalej jako Nemezis, z mieczem w ręku, jako bakchantka przed biustem satyra; tu rozciąga się na skórze niedźwiedziej, tu zjawia się jako nimfa na półksiężycu, tu wreszcie, z upudrowanymi włosami, naśladuje Wenus medycejską. Na wszystkich tych fotografiach Clara Ward wygląda jak pierwsza lepsza londyńska *professional beauty*. Tem dziwniejszy kontrast sprawia wizerunek, umieszczony na środku tej galeryi plastycznej, a przedstawiający b. księżnę Chimay w stroju balowym; tu ekscentryczna ta Amerynka zachowała całą ową dystynkcyę, którą podziwiano na portrecie Gandary, a która nadaje jej pozory arystokratki rodowej.

Są na tych wystawach inne jeszcze fotografie, najbardziej rażące: Clara Ward, tuląca się czule do ospowatego cygana swego, niby para gruchających niewinnie gołąbków.

Słowem jest to cała epopeja upadku moralnego w ilustracyach. Pogańska ta idolatrya własnego ciała, szalone eskapady kobiety z towarzystwa, pozbawionej zmysłu moralnego, przyczyniają się bardziej do rozkładu obyczajów, niż pochód „wściekłej krowy" z niezliczonemi swemi figurantkami. Hic Rhodus, panie senatorze! Lecz może eksksiężna nie wyczerpała jeszcze programu swego; pan senator występuje wówczas dopiero, gdy poznał zepsucie w całej jego rozległości.

*

Są jednak jeszcze w Paryżu panie z wielkiego świata, których zamiłowanie dla sztuki i dla artystów obraca się w innej sferze, niż upodobania pani Ward. Gdyby b. księżna Chimay zakochała się była w wielkim jakimś artyście i gdyby go była poślubiła, Paryż nie byłby jej bynajmniej potępił. Pary takie nie należą bynajmniej do rzadkości w towarzystwie paryskiem, a najnowszą fetowały co dopiero salony paryskie w sposób ostentacyjny. Najmłodsza ta para jest zarazem najstarszą. Puvis de Chavannes, siedemdziesięcioletni przeszło malarz monumentalny, i ks. Kantakuzene, kobieta pięćdziesięcioletnia, ostatnia z rodu cesarzów byzantyńskich! Związek ten nie był zresztą niespodzianką. Już w r. 1878 sławny malarz wystawił w salonie obraz p. t. „La Veuve", przedstawiający młodą kobietę o wyniosłej postawie, otuloną welonem wdowim. Modelem do obrazu tego była ks. Kantakuzene. Od lat dwudziestu tedy była ona muzą największego z współczesnych malarzy francuskich; ks. Chimay zaś została tylko muzą — Montmartre'u.

I drugie jeszcze wesele z świata artystycznego zajmowało świat paryski w ostatnich tygodniach. To drugie już bliższe Montmartre'u — ale jednak, jak dalekie jeszcze od ks. Chimay! Słynna diva, która przyćmiła Annę Judic, Yvette Guilbert, znana z nieprzyzwoitych pieśni swych i z przyzwoitego prowadzenia się, wyszła za mąż jak najzwyklejsza mieszczanka. Nie poślubiła ani zrujnowanego markiza, ani impresarya, ale chemika amerykańskiego, niejakiego Schillera. Było to wesele ciche; a wieczorem pani młoda śpiewała jak zwykle na estradzie „Ambassadeurs" popularne pieśni swe „La Gouane" i „Trou la laïtou!"

Mimo bowiem, iż Yvette zdobyła sobie już miliony a mąż jej dysponuje prawdziwie amerykańską fortuną, głośna „diseuse" nie zamyśla bynajmniej opuścić sceny. Przeciwnie, pragnęłaby ona wspinać się na wyższe coraz szczeble sztuki. Interpretacya pieśni i monologów już ją znudziła. Yvette odkryła w sobie materyał na wielką artystkę dramatyczną. Usłużny Sardou chciał jej nawet ułatwić przejście z przybytku muzy podkasanej do świątyni Melpomeny. Zaproponował jej świetny debiut. Yvette miała wziąć udział w przedstawieniu na rzecz pomnika Dumasa, miała wystąpić obok Sary Bernhardt i Eleonory Dusy. Lecz scena z sztuki Sardouowskiej, którą miała odegrać, nie przypadała jej do smaku. Oryginalna artystka wpadła na inny pomysł. Upodobała sobie jeden z listów Marcela Prévosta, autora „Lettres de femmes." Zamyśla ona — odegrać list ten na scenie i w ten sposób dowieść powołania swego do poważnej sztuki dramatycznej.

I kto wie? Może Yvette Guilbert, która współzawodniczyła szczęśliwie z Judic, będzie istotnie jeszcze kiedyś rywalką Sary i Dusy? Paryżanie przyznają jej z góry jeden warunek zasadniczy na wielką artystkę: oto ten, że nie przeszła przez konserwatoryum, że nie ma „tradycyi".

Opinia ta, że konserwatorya dramatyczne szkodzą rozwojowi talentu aktorskiego i że artysta, by zostać wielkim, powinien unikać wielkich wzorów, przyjęła się w Paryżu zwłaszcza dzięki powodzeniu Eleonory Dusy. Widząc, jak aktorka włoska, która nigdy nie była w szkole francuskiej, gra „Damę kameliową" i „Żonę Klaudyusza", nazwano konserwatoryum paryskie *le conservatoire à ne pas conserver*.

Rozgłos i powodzenie Dusy wzrosły w Paryżu istotnie na kształt lawiny. Zrazu miała nie zbyt szerokie koło wielbicieli; z czasem porwała całą krytykę, wszystkich kolegów zawodowych, a nawet świat polityczny. Ambasador włoski dawał śniadanie na jej cześć, Komedya francuska obdarzyła ją wspaniałym upominkiem, mówiono nawet o krzyżu legii honorowej! Stary Sarcey wystosował do niej w *Temps* prośbę, która uczciła ją bardziej niż najpochlebniejsza krytyka: zaproponował jej w imieniu artystów paryskich, by dała osobne przedstawienie dla członków scen paryskich. I wielka artystka, mimo protestów impresarya swego, udzieliła aktorom paryskim tej bezpłatnej lekcyi sztuki dramatycznej.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

tów wojennych jest pancernik „Terrible Her Majesty's first Class Cruiser“, którego oryginał świeżo na morze spuszczony, liczy 500 stóp długości 71$^{1}/_{2}$ szerokości, zagłębia się w wodę średnio na 27 metrów, a obejmuje 14.000 ton. Cała ta masa stalowa, najeżona działami, o czterech[owalnych kominach, zdolna jest jeszcze przecież poruszać się siłą 25.000 koni parowych, z chyżością 22 węzłów (około 40$^{3}/_{4}$ kilm.) na godzinę. Na największą jednak szybkość obliczone są statki średnich rozmiarów, tak zwane „Torpeds boats dectroyers“ (przeciw-torpedowce), z których taka naprzykład „Viper“ robi 28 węzłów (51$^{7}/_{8}$ klm.) na godzinę; potem dopiero następują ofiary tych ostatnich — właściwe torpedowce — dzieląc się, jak i wszystkie inne okręty wojenne, na trzy klasy.

Niektóre jednak parowce transatlantyckie przewyższają o wiele podanymi rozmiarami wszystkie statki wojenne. Do największych także należą okręty przeznaczone do zakładania lin telegrafów podmorskich. Kilka ciekawych okazów lin tych, wyciągniętych z różnych głębokości morza po latach 12 i 14, można także tu oglądać. Z wierzchu tylko są omszone i nieco poszczerbione — drut jednak w przekrojach przedstawia się jakby nowy. Tutaj także w jednym z bocznych przedziałów, zajętych przez wielkie przedsiębiorstwa kolejowe, fabryczne i kopalniane, spotkałem się z jedyną na całej wystawie wzmianką o Galicyi, a mianowicie w przedziale należącym do „The European Petroleum Company, Limited“, która obok Kaukazu i Rumunii posiada także terena w Uhercach, Schodnicy i w kilku innych naszych centrach nafciarskich.

Ciekawą jest ta cała sekcya angielska. Już z daleka odbija od innych istną powodzią flag spadających w głąb od wspólnego pułapu. W porze dyamentowego jubileuszu królowej, nie może być inaczej. Oglądać tu można kilku żywych niebieskich Jacków (marynarzy), kręcących się między okrętami, jest i olbrzym policeman, który wolnym przechadza się krokiem, jest oczywiście i nieuknioną budka Towarzystwa biblijnego, z budującemi sentencyami na dachu a wymownym agentem we środku. Zbliżyłem się i począłem przyglądać się otwartym bibliom mnogojęzycznym, wnet też zobaczyłem między innemi i polską. Agent zwiedzającym podsuwa coraz to nowe egzemplarze a przy każdym powtarza dyskretne: „Will you bay it?“ Ja poprzestałem jednak na kartce z ogólnem wezwaniem do kupowania. Jest oryginalną i doskonałą w swoim rodzaju. Pod nagłówkiem brzmiącym dosłownie „Pójdź“ i „Idź“ dwie ilustracye. Na jednej... osioł zwabiony zapachem zbliża się do trawy, na drugiej — cofa się przed batem. Pierwsza strona służy do przeciwstawienia tych dwóch psychicznych momentów i ich przenośni, podkreślając w pierwszym i ostatnim wierszu głęboką ich różnicę; a na drugiej stronie już od razu: „Pójdźcie do mnie wszyscy....“ i „Idź synu pracować do winnicy mojej.“ — Głęboko narodowy charakter sekcyi angielskiej podnoszą jeszcze znacznie tłumy Anglików, liczniejsze tu zawsze niż gdzieindziej, bo każdy wierny syn Albionu, wstępując na wystawę pierwsze swe kroki kieruje stale ku sekcyi ojczystej — i najdłużej tam przebywa. Prawdę mówiąc jest tu na co się patrzeć, ale większość artykułów angielskich jest tak powszechnie znaną, że bliższy opis ich byłby zbytecznym.

Tę samą szaradę możnaby również zastosować przy artykułach francuskich. Trudno bowiem powiedzieć coś nowego o paryskich gobelinach, o suknie z Elbeuf, o lugduńskim jedwabiu, o srebrze paryskiem, klejnotach, meblach, odlewach z bronzu albo o sewrskiej porcelanie; chociaż to wszystko istne cacka. Pomijam więc te arcydzieła smaku i zbytku, może nawet trochę zanadto dobrze, z ujmą dla krajowych wyrobów u nas znane, i przez cały szereg sal francuskich, w których się mieści zapewne więcej kosztowności niż we wszystkich innych obcych sekcyach razem wziętych, powracam znowu do Belgii, do działu szkieł, majolik i fajansów, środek sekcyi zajmujących.

W samem centrum gmachu wznosi się przechodni pawilon, którego ściany stanowią olbrzymie szyby i takież zwierciadła, a tak doskonałe, że na razie wobec chaosu otaczających przedmiotów nie można się połapać, co jest zwierciadłem a co szybą.

Belgia bowiem jest dostawcą szyb wszelkich rozmiarów na świat cały — wywożąc pełne ładunki okrętowe w najdalsze strony w bardzo misternem opakowaniu. Jak dalece przemysł ten w ostatnich 20 latach postąpił przekonać się można ze starej tabeli wymiarowej, ciągle jeszcze stosowanej, według której z cen pierwotnych dziś już 75 prc. i więcej udzielają opustu. W koło szklanego pawilonu na obszernych etażerach rozłożone mienią się słynne kryształy z Val Saint Lambert, to masywne rznięte, to znowu w najdrobniejsze rysowane koronki, wszystko jak łza czyste, albo też zabarwione. Co do tych ostatnich, to podobnoś Czechy są górą, ale pod względem czystych kryształów Belgia pozostaje dotąd niedoścignioną. Tuż obok rozłożone fajansy; co za pospolita nazwa! — a jednak mieszczą się tu najprzepyszniejsze wazy i konsole. W nowoczesnym przemyśle najzwyklejszy ten materyał przybiera tak miękkie kształty i tak delikatną grę barw i odcieni, że artystycznym efektem przewyższa nawet podobne wyroby porcelany. Na porcelanie bowiem poszczególne kolory zanadto się odcinają od tła i występują rażąco, co przy zastawach stołowych jeszcze uchodzić może, mniej się jednak nadaje do biustów i figuralnych ornamentów.

Te same zalety występują tu przy majolikach i wyrobach ceramicznych z Keramis (La Louvière). Już nazwa sama wskazuje na kolebkę tego całego przemysłu. Ztamtąd to pochodzą te kaflowe posadzki, piecyki i tafelki na ścianki holenderskie, które mieszkaniu nadają tak schludny i wesoły charakter.

Wybitne stanowisko w tym dziale, podobnie jak w wielu innych, zawdzięcza Belgia braciom Salvay, inżynierom z Cauillet, wynalazcom poprawnego systemu fabrykacyi „sody Salvay“, który to wynalazek — jak wiadomo — wytworzył nową erę dla całego wielkiego przemysłu naszego stulecia. Pawilon ich, umieszczony w jednym rogu wystawy belgijskiej, zdobny jedynie w tabele wyliczające postacie i cały zakres stosowania tego ważnego składnika, zawieszony fotografiami fabryk na obydwóch półkulach świata pozakładanych, świadczy najwymowniej o zasługach tych mężów, jakie pracą życia całego około przemysłu i postępu położyli. Dzięki im świat rok rocznie setki milionów oszczędza, mając teraz sodę, ten we wszystkich niemal procesach fabrykacyjnych niezbędny odczynnik prawie za połowę ceny, i w o wiele lepszym gatunku. Tem jedynie odkryciem wytłómaczyć można postęp olbrzymi lat ostatnich na polu farbiarstwa tkanin, wyprawy skór, fabrykacyi papieru, w destylacyi i wogóle we wszystkich procesach chemicznych bez wyjątku.

Położenie parlamentarne w Węgrzech.

Położenie parlamentarne dotąd jest nie wyjaśnione. Pomimo, że obie strony rozpoczęły ze sobą walkę, nie brak wśród nich zwolenników kompromisu. Główna trudność nie polega teraz na §. 16 procedury karnej, lecz na tem, że rząd wymaga rękojmi, iż przy obradach nad kwestyami ugodowemi opozycya nie będzie trzymać się dotychczasowej taktyki obstrukcyjnej. Jeśli rząd nie otrzyma tych gwarancyj, to przeprowadzi z pomocą większości wniosek o kloturę, aby zapewnić przyjście do skutku swoich przedłożeń.

W Izbie dep. toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusya nad wnioskiem Banffego, domagającym się przedłużenia posiedzeń Izby o godzinę. Deputowany Groisz przemawiał za wnioskiem podnosząc, iż za parlamentarne położenie odpowiedzialną jest mniejszość. Mniejszość nie ma prawa teroryzować większości, byłaby to parlamentarna anarchia. Większość parlamentu reprezentuje także wolę narodu; jest to konstytucyjna zasada.

Dep. Komjathy (z partyi Kossutha) zaznaczył, iż zawsze był zwolennikiem parlamentarnego pokoju, ale w obec postępowania rządu musiała być podjętą walka. Pokój jest niemożliwy, skoro chcą poniżyć opozycyę. Mowca namiętnie polemizuje z przedwczorajszymi wywodami hr. Stefana Tiszy i omawia przebieg konferencyi przewódców stronnictw. Rząd nie przyjął nawet wniosku, aby §. 16 przekazać napowrót komisyi. Dowodzi to, iż rząd nie ma pokojowych zamiarów, lecz chce opozycyę ubezwładnić. Ostatnie wystąpienie hr. Tiszy jest politycznie nieuczciwem i nieprzyzwoitem. — Mowca odrzuca wniosek br. Banffego, którego źródłem jest duma i upór.

Dep. Pichler zaznaczył, że opozycya zdecydowana jest prowadzić wszystkimi środkami walkę przeciw naruszeniu swobody słowa. We wniosku rządowym widzi mowca początek gwałtów, jakie mają być zastosowane przeciw opozycyi.

Z Warszawy.

(Odezwy anonimowe „niezadowolonych“).

Słowo warszawskie pisze:

„Nie ma chyba na całej kuli ziemskiej miasta, w któremby ohydna praktyka anonimowa więcej się rozwielmożniła, jak w Warszawie. Na to, aby stanąć z otwartą przyłbicą i rzucić w oczy prawdę, mało kto się zdobędzie, godzić jednak z za płotu w cześć ludzką, podkopywać w bezimiennej masce szczęście rodzinne, zakłócać spokój swoich ofiar — jest rzeczą powszechną w powszedniem życiu naszem.

Ostatnimi czasy praktyka anonimowa przerzuciła się na szersze pole. Zaczęły bowiem krążyć po Warszawie i po całym kraju anonimy treści nibyto politycznej, pozujące na rodzaj manifestu z łona opozycyi, która się nie zgadza na pojednawczy nastrój większości społeczeństwa polskiego w obec narodu rossyjskiego. Napisaliśmy „pozującej“, gdyż ani swą treścią żakowsko-prowokacyjną, ani swym stylem nieudolnym, ciężkim a przedewszystkiem niepolskim, ani wreszcie podpisami, gdzie za przedstawicieli tej opozycyi wybrano takich, jak Kiersz i Rembertowski i wiele innych osobistości smutnej pamięci, owe odezwy nie zasługują na to, by ludzie poważniejsi zapatrywali się na nie choć przez chwilę na seryo.

W podobnych anonimowych odezwach nie ma wprawdzie zgoła niebezpieczeństwa dla ludzi poważnych, bez względu na ich przekonania polityczne, ci bowiem z pogardą lub litością rzucą owe świstki do kosza, lecz po za nimi pozostaje jeszcze olbrzymia masa młodzieży, jednostek chwiejnych. Dla tej masy politycznie niewyrobionej, frazeologia anonimowa, apelująca do serca, do uczucia, do dawnych wspomnień — jest wręcz niebezpieczną. Oszałamia ona młodych, mających serca poczciwe, lecz głowy zapalne; oszałamia tych, którzy coś niecoś wiedzą z historyi, lecz której nie znają dobrze; oszałamia każdego, któremu wyraz „Ojczyzna“ łzą rosi oko, lecz nie poddaje myśli, jakby tej ojczyznie w dzisiejszych warunkach najlepiej służyć. Te kategorye ludzi, dostawszy do ręki takie anonimy, są niby rozbitki bez busoli na szerokim oceanie.

Jacy mogą być autorowie tych anonimowych odezw? Nie są nimi ludzie poważni, bo ci znaleźliby inny, godniejszy sposób do zaznaczenia barwy swoich przekonań. Nie jest młodzież, bo chociaż zapalna, lecz prawa, nigdy nie włożyłaby w taką odezwę tyle cynizmu przegniłego, tyle nienawiści, zionącej do wyższych klas społecznych, tyle perfidyi, jaka widnieje w tych anonimach.

Zkąd więc rekrutować się mogą i rekrutują się bezwątpienia autorowie tych świstków? Z tych sfer, którym zależy obecnie na zniszczeniu posiewu zgody, którym wszelkie

---

10

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

VI.

(Ciąg dalszy).

— Doprawdy? — spytała Maneczka.

— Jestem pewny, że pani sobie wyobraża, że skarłowacieliśmy w skutek lenistwa i używania przyjemności?

— Och, nie!... tylko.... zatrzymała się chwilę i mówiła dalej. — Niech mi pan wybaczy; o życiu, jakie się tam wiedzie, mam bardzo niejasne, a może i fałszywe pojęcia.... Tutaj w ogóle, przyznaję, mają o Paryżu dość nieszczególną opinię i matki obawiają się posyłać tam swoje dzieci.

— Hm!.. Mają niejako słuszność.

— Tak pan sądzi?... Co do mnie, myślę, że jeżeli się kto ma popsuć, to popsuje się tak samo tutaj.... na prowincyi.... Naprzykład mój ojciec! — wrócił z Paryża z nienaruszonem sercem i z umysłem jeszcze trzeźwiejszym i wytrawniejszym.

— Och! drogie dziecko, Diosaz był brylantem czystej wody; nic go naruszyć nie mogło.... Ale bywają charaktery słabe, a pokusy tam są tak silne!

— Tak, wiem o tem — odrzekła niewinnie.

— Jakto? — zawołał w osłupieniu na tak kategoryczną odpowiedź.

— Źle się wyrażam.... Słyszałam, że młodzi ludzie gubią się tam przez złe towarzystwa; tylko zdaje mi się, że podobne rzeczy dziać się muszą w niskich klasach, bardzo popsutych.... podczas gdy w dobrem towarzystwie, u ludzi dobrze wychowanych....

— Ludzie dobrze wychowani gubią się z kobietami swojego otoczenia, oto cała różnica! — rzucił ironicznie Filip.

— Co pan mówi! bywają kobiety i panny światowe, które tak mało siebie szanują?

— Panny — nie mówię — ale kobiety, bezwątpienia.

— To wstyd! — szepnęła.

Filip ugryzł się w usta. Wyrzucał sobie teraz, że wyrwała mu się ta uwaga sceptyczna i niestosowna. O czem on mówił tej młodej dziewczynie? Prawe i uczciwe spojrzenie Maneczki w kłopot go wprowadziło. Nie było innej rady, tylko przyznać się do winy.

— Zły jestem na siebie — rzekł, że mówię z panią o takich brzydkich rzeczach w obec podobnego widoku.... Nie widziałem jeszcze ojczyzny pani tak skończenie piękną, jak dziś!

Wypłynęli na sam środek małego jeziora. Od strony Annency, błysk pomarańczowy nieba roztaczał na bardzo spokojnej wodzie oślepiającą barwę złotą, mieniącą błękitem. Kładąc plamę na tem złocie, półwysep Duingt odznaczał się silnymi konturami ze swoim zamkiem i prawie czarnymi liśćmi drzew. Dalej woda bladła nieznacznie, przechodząc w coraz jaśniejszy ton zielony aż do Bout-du Lac, gdzie rozpływała się w mgły szaro błękitne, unoszące się z podnóży gór, podczas gdy wyższe szczyty, jeszcze słońcem oświecone, zdawały się kąpać w liliowych blaskach.

Filip i Maneczka nie rozmawiali już; byli wyłącznie zajęci używaniem spokoju i uroku tego rozkosznego schyłku dnia. Wiosłując, Desgranges przypatrywał się pannie Diosaz, siedzącej na drugim końcu łodzi i uwydatniającej się w swej żałobnej sukni na tle drżącej, złocistej wody. Kasztanowate jej włosy pod narzuconą krepową chusteczką, rozfryzowane od wilgoci, lekko tylko wiły się na skroniach, a różowe odbłyski zachodu stroiły ją jakby w aureolę, uwydatniając blask dziewiczy ciemnych oczu i profil twarzy, podłużny i delikatny, jak na kobiecych portretach Leonarda da Vinci.

Zwolna, słońce zaszło zupełnie za Semnoz i żywość barw się przyćmiła. Jezioro zrobiło się ciemno zielone; nie słychać było na całej przestrzeni nic więcej, jak tylko plusk wody o brzegi i monotonny rytm wioseł Filipa. Łódź zbliżała się do brzegu i przybiła do małej przystani u stóp winnic.

W chwili, gdy Desgranges żegnał się z Maneczką, ta ostatnia rzekła do niego:

— Ach! tym razem nie trzeba, żebym zapomniała.... Panie Desgranges, mam panu coś oddać.

Wyjęła z kieszeni małą książeczkę, a z niej list, który Filip poznał natychmiast.

— Oto, dodała, list, który pan był łaskaw mi powierzyć.... Może za długo go zatrzymałam.... niech mi pan wybaczy.... ale odczytując go, zdawało mi się czasami, że słyszę jeszcze mego ojca. Dziękuję, żeś mi pan przeczytać pozwolił, pomimo, że zawiera.... rzeczy, napisane tylko dla pana....

Wracając do opactwa, Filip przez czas długi rozpamiętywał ostatnie słowa Maneczki. Co znaczyła ta uwaga, że nie wszystko w liście Diosaza było dla niej? Ach! to zapewne owe „wyprawy miłośne“.... Pomimo, że miał prawie drugie tyle lat, co ona, zawstydził się, myśląc sobie, jakie ona mogła mieć pojęcie o człowieku, którego za swego doradcę dobrała...

Przyszedłszy do swego pokoju, zastał niespodziankę, która jeszcze bardziej zakłopotała go i zakłóciła spokój moralny. Tą niespodzianką był długi list pani Archambault, bez sensu napisany, w którym według jej zwyczaju wszystko razem się mięszało.

Pomiędzy nieskończenie długimi frazesami o tęsknocie, narzekaniu, że dłużej wytrzymać bez niego nie może i skoro on przybyć nie może, ona się tak urządzi, żeby ją wysłano do wód w Aix, wplatała rozmaite ploteczki paryskie i anegdotki....

Po spokojnym a tak błogim wieczorze, spędzonym w towarzystwie Maneczki, list pani Archambault, pełny komerarzów, jak echo światowego życia paryskiego, pełnego gorączki i nieodzownego podniecenia, uczynił na Filipie wrażenie fałszywej nuty w tej harmonii, której nic do zarzucenia nie było. Postanowił odpisać natychmiast, pragnąc namówić ją do cierpliwości, wytłómaczyć, że powinna być ostrożną, błagając, żeby się nie narażała na podejrzenia męża i zaniechała podróży. Wybierał najczulsze wyrazy, wysilał się na serdeczne perswazye i był zdziwiony, że mu to z taką trudnością przychodziło! Mimowoli wracała mu ciągle na myśl rozmowa z Maneczką, a obraz jej zacierał obraz Kamilli.... Zapewne, że pani Archambault była mu droga. Od lat piętnastu ściśle byli z sobą złączeni i winien jej był niejedną chwilę rozkoszy. Ale co za różnica pomiędzy tą nerwową kobietą, lubiącą gwałtowne wybryki, przechodzącą nagle z egzaltacyi do rozpaczy, ze śmiechu do łez, — a tą prawą, szczerą i zdrową naturą dziewiczą!...

I tak, zastanawiając się coraz bardziej nad tem porównaniem, Filip doszedł do tego, że zaczął sobie przedstawiać, jakimby był los jego, gdyby mając lat dwadzieścia pięć, spotkał był taką, jak Maneczka, dziewczynę i pojął ją za żonę?...

Zmarnował najpiękniejsze swoje lata na szukaniu wyrafinowanych przyjemności i rzadkich, a subtelnych wrażeń.... Obecnie, doszedłszy do męskiego wieku, pytał się siebie, czy nie uczynił tak, jak człowiek z bajki La Fontaine'a, który „biegał za szczęściem“, podczas gdy ono usiada u progu człowieka, „który czeka go w domu?“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

usiłowania, dążące do zabliźnienia ran dawnych, są nienawistne dlatego, że przeszkadzają ich politycznym interesom, którym zależy na utrzymaniu rozstroju, zamętu i niezgody. Dlatego też tyle w owych anonimach złości, źle maskowanej, perfidyi, plwającej na wszystkich i na wszystko, gniewu szatańskiego, zionącego siarką i ogniem na apostołów umiarkowania i rozwagi. A ten styl taki dziwny, taki niepolski, taki obcy! Więc: *is fecit, cui prodest* (ten zrobił, komu to przynosi pożytek). Pożytek z anonimów podobnych osiągnąć mogą kosmopolityczni wywrotowcy, sąsiedzi z nad Sprewy, krótko mówiąc żywioły nam niechętne — żywioły, którym się dobrze dzieje wśród niezgody.

Rokowania pokojowe.

Depesza oficyalna z Konstantynopola donosi, że warunki pokojowe zostały za zgodą sułtana ostatecznie ustalone.

Wedle telegramu otrzymanego w Atenach z Volo, ewakuacya Tessalii już się rozpoczęła. Ogłoszone w Volo *irade* sułtana zarządza, aby tessalskie koleje były oddane towarzystwu przewozowemu w przeciągu ośmiu dni. Z Domokos odeszło już ośm pułków do Elassony, a również wojska w Halmyros otrzymały rozkaz, aby były gotowe do wymarszu. Edhem basza oczekiwany jest w najbliższych dniach w Volo.

Wszyscy posłowie w Atenach zapewnili greckiego ministra spraw zagranicznych, że wszelkie próby ze strony Turcyi, zmierzające do przeciągania rokowań, pozostaną bez skutku. Pokój prowizoryczny musi być w ciągu tygodnia podpisany.

Pomimo ogólnego przypuszczenia, że Dżewad basza nie uda się na Kretę, ponieważ jego pojawienie się na wyspie w tej chwili mogłoby być fałszywie tłomaczonem, wyjechał on jeszcze w środę na Kretę. Przed wyjazdem był u sułtana na prywatnej audyencyi, która trwała prawie godzinę. Po konferencyi sułtan pragnąc objawić Dżewadowi swoje sympatye, zamianował brata jego, Szakira baszę, członkiem najwyższej wojskowej komisyi, a szwagra, Dżaftera beja, obdarzył wysokim orderem.

Z Francyi.

Komisya panamska stanowi obecnie w prasie francuskiej przedmiot sarkastycznych uwag; wszystkie niemal dzienniki przedrwiwają ten nowoczesny komitet bezpieczeństwa publicznego, który chwyta wszelkie plotki, krążące w prasie, na podstawie plotek tych wzywa do przesłuchania rozmaitych ludzi, a niedawno chciał puścić się w pielgrzymkę do Bornemouth, do Korneliusza Herza! Prasa paryska jest przekonana, że Herz drwi sobie z komisyi parlamentarnej, która i bez tego już dosyć się sama ośmieszyła. W Paryżu i Londynie opowiadają fantastyczne historye o przygotowaniach Herza na przyjęcie komisyi panamskiej. Jak wiadomo, Herz jest elektrotechnikiem. Otóż przygotował on dla komisyi osobliwą pułapkę: w salonie, gdzie miała go komisya przesłuchiwać, ustawiono w ukryciu fonograf, celem utrwalenia każdego słowa rozmowy. Nadto miano ustawić jeszcze inne aparaty, co wymagało pewnego czasu i to była przyczyna, dla której Herz chciał przesłuchanie odwlec na jakie trzy tygodnie, a mianowicie do dnia 12 sierpnia godziny 3 po południu. Taki bowiem termin wyznaczył komisyi, gdy pewna część jej członków pospieszyła już do Londynu, aby w czwartek stawić się w Bornemouth.

Korespondentowi *Figara* Herz oświadczył że jak powiedział, gotów jest i obecnie zeznawać przed komisyą. „Komisya — mówił — szuka winnych, jestem więc gotów dopomódz jej w tem, jeżeli mi dopomoże udowodnić moją niewinność. Świat powinien się dowiedzieć, jakich niegodziwości dopuszczano się względem mnie, aby uratować rzeczywistych zbrodniarzy. Nie miałem nigdy nic wspólnego z nadużyciami panamskiemi. Sławna depesza do bar. Reinacha, z powodu której zostałem wykluczony z legii honorowej, została sfałszowaną, ale szczęśliwym trafem mam jej oryginał, a odnosi się ona nie do Panamy, lecz do pewnej doniosłej sprawy z dziedziny stosunków międzynarodowych, której ogłoszenie poruszy Europę, a Francyę zniewoli do uznania moich zasług i mojego patryotyzmu. Chodziło o to, aby Włochy od trójprzymierza oderwać. Brałem udział we wszystkich sprawach politycznych w ostatnich dwudziestu latach i mogę udowodnić, jak wielkie przysługi wyświadczyłem Francyi".

W końcu oświadczył Herz, że zeznania i rewelacye jego zrobią olbrzymie wrażenie, ale musiał termin odroczyć, ponieważ pierwej chce sprowadzić oryginały dokumentów z Ameryki, gdzie znajdują się w pewnych rękach; a wówczas może zeznawać przed komisyą parlamentarną.

Podaliśmy wczoraj treść listu księdza Oudin, który występuje ostro przeciw księciu Henrykowi Orleańskiemu, z powodu obwinień, jakie rzucił na oficerów włoskich, którzy byli w niewoli u Menelika. Także Senator Ranc w dzienniku *Matin* gani surowo zachowanie się ks. Henryka Orleańskiego względem Włochów. Ranc nazywa postępowanie ks. Henryka nieszlachetnem i niefrancuskiem, ponieważ nie wypada znęcać się nad zwyciężonymi, którzy złożyli przecież także wiele dowodów waleczności. Ranc powiada: „Gotowiśmy przyznać ks. Henrykowi tytuł „rycerza *Figara*", ale nigdy nie przyznamy mu tytułu „rycerza Francyi".

KRONIKA

Lwów, 24 lipca.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Franciszek Aleksander Kluk Kluczycki, rodem ze Żmigroda w Galicyi, Leonard Marcin Chołowiecki z Czortkowa w Galicyi, Jan Lubaszek z Nowego Sącza i Stefan Bolesław Świątkowski ze Lwowa otrzymali wczoraj na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Studyum rolnicze** w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie ukończyli: Stanisław Brühl, Józef Brzowski, Eugeniusz Ciszkiewicz, Włodzimierz Dorant, Kazimierz Geneli, Maryan Grodzicki, Ludwik Skibniewski, Bronisław Strawiński.

— **Doktorat filozofii** *summa cum laude* złożyła na Uniwersytecie w Bernie p. Felicya Nossig-Próchnikowa, rodem ze Lwowa, siostra znanego publicysty p. Alfreda Nossiga.

— **C. k. dyrekcya kolei państwowych** komunikuje nam: Wskutek oberwania się chmury w dniu wczorajszym i wezbrania potoku Świnia, w pobliżu stacyi Macoszyn, wstrzymano ruch pociągów na przestrzeni Lwów-Rawa wieczorem dnia 23 b. m. i dopiero o godzinie 3 rano podjęto.

Ulewa wczorajsza była również przyczyną przerwania ruchu na przestrzeni Lwów-Krasne, gdzie z powodu nawalnicy nastąpiło zamulenie obu torów tuż przy stacyi Podzamcze.

Przeszkodę w nocy usunięto, ruch pociągów odbywa się prawidłowo.

† **Stanisław Kwiatkowski,** starosta, zastępca dyrektora c. k. policyi we Lwowie, zmarł wczoraj około godziny 5 po południu, po trzydniowej zaledwie słabości, w skutek zapalenia błony obrzusznej. Niespodziewany zgon ś. p. starosty Kwiatkowskiego wywołał gorące i żywe współczucie tak w kołach urzędniczych, gdzie zmarły dla niezwykłych swych przymiotów cieszył się wielką sympatyą, jak i w szerokich kołach naszego miasta, które umiały ocenić zalety przedwcześnie zgasłego. Wielkie zdolności, wszechstronne ogólne wykształcenie, sumienność w wykonywaniu obowiązków, szlachetność myślenia oraz formy towarzyskie, jednały mu uznanie przełożonych, życzliwość kolegów, sympatye i szacunek wszystkich, którzy mieli sposobność zetknąć się z nim w stosunkach urzędowych lub w życiu prywatnem. To też żal z powodu niespodziewanego a przedwczesnego jego zgonu jest ogólny i szczery.

Ś. p. Stanisław Kwiatkowski urodził się z końcem r. 1851 w Tyśmieniczanach. Ukończywszy studya prawnicze w Uniwersytecie lwowskim, wstąpił w październiku r. 1874 do politycznej służby konceptowej w c. k. Namiestnictwie we Lwowie. Po kilku latach służby politycznej został sekretarzem c. i k. generalnego konsulatu w Warszawie. Powróciwszy znown do kraju, jako komisarz powiatowy pełnił obowiązki służbowe w starostwach w Łańcucie, Sokalu i Kołomyi. Mianowany sekretarzem Namiestnictwa, przydzielony został do służby w c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, poczem awanzował na starostę. Z początkiem r. b. przez kilka miesięcy przebywał w Wiedniu, przydzielony do służby w tamtejszej dyrekcyi policyi, której urządzenia studyował. Zmarły pozostawił wdowę, panią Annę z Joungów.

Spokój popiołom wzorowego urzędnika i zacnego człowieka!

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się jutro w niedzielę, o godzinie 5 po południu, z domu żałoby (ul. Brajerowska l. 15) na cmentarz Łyczakowski.

— **Z prasy polskiej.** Wydawnictwo wychodzącego w Krakowie od półtora roku *Dziennika krakowskiego* zostało zawieszone.

— **Z prasy ruskiej.** Redakcyę *Ruslana* objął po śmierci ś. p. T. Baranowskiego, p. Stefan Kulczycki, urzędnik Wydziału krajowego.

— **Kolonie letnie w Brzuchowicach.** Pp. Szajer i Michalski, wiceprezydenci m. Lwowa, odebrali wczoraj urzędownie w posiadanie gminy trzy budynki, przeznaczone na pomieszczenie 40 chłopców i 40 dziewcząt kolonistek i kolonistów letnich. Budynki to bardzo ładne. Kosztowały około 15.000 zł., a stanęły pod kierunkiem p. Hroboniego w przeciągu 6 tygodni. Roboty ślusarskie, nawet łóżka dla kolonistów, wykonał w własnej pracowni p. J. Stankiewicz; roboty stolarskie wykonał p. Lenard, również Lwowianin.

— **Premiowe strzelanie** pana Józefa Schirmera na strzelnicy miejskiej, odbędzie się jutro, w niedzielę.

— **Niezwykła ulewa** nawiedziła wczoraj wieczorem miasto nasze około godziny 7. Spowodowało ją widocznie oberwanie chmury po za Lwowem, w stronach wschodnich, o czem wnosić można z komunikatu c. k. dyrekcyi kolei państwowej. Gwałtowna ulewa trwała blisko pół godziny i zmieniła na ten czas fizyonomię miasta zupełnie. Niektóre niżej położone ulice przedstawiały się jako formalne strugi rzeczne, Wykonywane w pewnych ulicach roboty miejskie — jak n. p. kanalizacya ulicy Sykstuskiej — doznały nietylko przerwy, ale też w pewnej części będą wymagały poprawy. Ruch kolei elektrycznej wstrzymano przez pół godziny. Dziś dzień słotny.

— **Krynica.** Do Krynicy przybyło w czasie od początku sezonu do 16 b. m, ogółem rodzin 1477, osób 2346.

— **Zjazd ochotniczych straży ogniowych** rozpoczyna się dzisiaj w Dobromilu. Jak nam donoszą telegraficznie, przybyli wczoraj na zjazd naczelnik krajowego Związku strażackiego, książę Adam Sapieha z dr. Alfredem Zgórskim, witani na dworcu kolejowym przez Radę miasta *in corpore* i dobromilską straż pożarną z kapelą. Przybył także inspektor lwowskiej miejskiej straży pożarnej p. Paweł Praun i liczni delegaci od strony Lwowa. Zjazd zapowiada się bardzo dobrze.

— **W Rudkach** 27 czerwca, zawiązało się Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" za inicyatywą Franciszka Kuszelewskiego, byłego członka „Sokoła" jaworowskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Józefa z Lutyńskich Taniewska, urodzona w Terebelach na Podlasiu, licząc 87 lat wieku. Zmarła była wdową po generale wojsk rossyjskich, a matka Aleksandra Taniewskiego, b. podpułkownika wojsk rossyjskich, uczestnika powstania 1863 roku; ojcem jej chrzestnym był Julian Ursyn Niemcewicz.

W Speising pod Wiedniem, architekt Mikołaj Fiałkowski, autor kilku dzieł z dziedziny matematyki.

W Wiedniu, generał Józef Metzger, w stanie spoczynku. Dawniej był stacyonowany we Lwowie.

— **Gimnazyum polskie w Cieszynie.** Dyrekcya prywatnego gimnazyum polskiego w Cieszynie ogłosiła sprawozdanie za rok szkolny 1896 7. Część sprawozdawczą dyrekcyi poprzedza przekład na język polski: „Historyi rzymskiej Kajusza Wellejusza Paterkula"; przekładu dokonał p. Józef Ostrowski.

Grono nauczycieli składali: kierownik, profesor Piotr Parylak, oraz nauczyciele: ks. Łopuszyński Jan, Ostrowski Józef, Maternowski Marceli, dr. Czuczyński Aleksander, Świeżek Jan, ks. Londzin Józef, Antosz Franciszek i proboszcz ewangelicki dr. Jan Pindor.

Liczba uczniów wynosiła z końcem roku 1895 6 w klasie I a) i b) 74; z początkiem roku szkolnego 1896/7 przyjęto do klasy I a) i b) 65, do klasy II a) i b) 56. W ciągu roku przybyło do klasy I dwóch, w ogóle zatem przyjęto do klasy I a) i b) 67, do klasy II a) i b) 56. W ciągu roku opuściło zakład sześciu uczniów. Liczba uczniów na końcu roku szkolnego 1896/7 w klasie I a) i b) wynosiła 64, w klasie II a) i b) 53; powtarzało klasę pierwszą siedmiu uczniów.

Według miejsca urodzenia, było z powiatu bielskiego 22, z powiatu cieszyńskiego 48, z powiatu frysztackiego 26, z Galicyi 21. Językiem ojczystym wszystkich uczniów jest język polski. Według wyznania religijnego było katolików obrz. łać. 97, ewangelików 20.

Klasyfikacya z końcem roku szkolnego wykazuje postępy zadowalniające. Stopień celujący otrzymało w obu klasach 22 uczniów, stopień pierwszy otrzymało 78, do egzaminu poprawczego przeznaczono 3, stopień drugi otrzymało 9, stopień trzeci 5 uczniów.

— **Dziwotwór.** Marya Urynowska z Biłgoraja w dniu 29 z. m. powiła martwego potworka płci męskiej o dwu głowach. W każdej głowie znajdowały się dobrze rozwinięte usta, języki, oczy i podbródki, lecz posiadały wspólną czaszkę i wspólną kość czołową.

— **Zjazd koleżeński** słuchaczy akademii górniczej w Leoben, Polaków z lat 1877—1882 odbędzie się w Krakowie w dniach 3 i 4 października b. r. Zawiązany w tym celu komitet w Wieliczce zaprasza uprzejmie wszystkich starszych i młodszych kolegów do wzięcia udziału.

Chcący wziąć udział zechcą zgłosić się do: „Komitetu zjazdu górniczego w Wieliczce", z podaniem swego adresu, poczem otrzymają szczegółowy program oraz potrzebne bliższe wyjaśnienia.

Uprasza się uprzejmie wszystkie czasopisma polskie o łaskawe powtórzenie niniejszego zawiadomienia.

— **Jak strzedz się suchot?** Do najniebezpieczniejszych wrogów rodu ludzkiego, przeciw któremu medycyna nie zna dotąd środka ochronnego, jest gruźlica (tuberculosis), pojawiająca się w różnych formach i porywająca tysiące ofiar. Gruźlica jest w wysokim stopniu zakaźna, dla tego należałoby baczniej przestrzegać pewnych ochronnych przepisów hygienicznych, do których łatwo się zastosować. W roku ubiegłym kolegium lekarskie w Hamburgu zastanawiało się nad tą sprawą i powzięło szereg uchwał, które podajemy tutaj w streszczeniu z tego powodu, że i w naszym kraju, a w szczególności i we Lwowie gruźlica jest chorobą dość rozpowszechnioną, a mało kto zastanawia się nad tem, że choroby tej przez nieostrożność łatwo się można nabawić.

Oto uchwały i rady Kolegium lekarskiego z Hamburga:

1) Na gruźlicę umiera corocznie więcej ludzi niż na inne choroby; w Hamburgu samym przeciętna liczba ofiar gruźlicy wynosi na rok 1500 osób. Żadna choroba nie podkopuje tak bardzo dzielności i dobrobytu ludzi, jak gruźlica.

2) Najczęściej zagnieżdża się gruźlica w płucach, jednak uderza także i na inne organy, jako to na gruczoły, kości, stawy i inne części ciała.

3) Choroba ta dostaje się do ludzi zdrowych przeważnie w dwojaki sposób: przez plwociny osób gruźlicznych (suchotników) i przez mleko krów gruźliczych. Choroba występuje na jaw często dopiero po kilku miesiącach, a nawet po latach od chwili wtargnięcia zarazka do zdrowego organizmu.

4) Udzielenie się zarazka przez plwociny, wydarzyć się może bezpośrednio wskutek tego, że chory kaszle na osobę zdrową, częściej jednak w ten sposób, że plwociny zasychają na podłodze, ścianach, sprzętach a potem w formie pyłu dostają się do powietrza, a z powietrzem wskutek oddechu do płuc. Narażone są pod tym względem szczególnie dzieci pełzające lub bawiące się na podłodze, dotykające wszystkiego i biorące wszystko do ust.

Niebezpieczeństwo przyjęcia się zarazka największe jest podczas chorób, u dzieci podczas odry i kokluszu. Także przez ranki wskutek zdarcia naskórka, wilgotnych wyrzutów skórnych i t. p., może dostać się zarazek gruźlicy do organizmu.

5) Ażeby zabezpieczyć od zarażenia się zdrowych plwocinami, powinny osoby kaszlące zasłaniać usta podczas kaszlu i spluwać do osobnych plwaczek (szklanych, wodą napełnionych i często wodą karbolową zmywanych). Chory nie przestrzegający tej wskazówki, naraża osoby najbliższe, rodzinę i służbę na zarażenie się.

6) W budynkach, w których przebywa wiele osób, powinny być ustawione w różnych miejscach plwaczki, zwłaszcza zaś tam, gdzie są suchotnicy. Plwaczki najlepiej napełniać wilgotnemi trocinami, proszkiem torfowym lub wodą. Trociny i torf należy od czasu do czasu spalić w ogniu, wodę wylewać do kanału.

7) Suknie suchotników, zanieczyszczone plwocinami, bieliznę, naczynia, należy starannie oczyszczać; najlepiej wygotować lub zdesinfekować, sprzęty wrzątkiem zmywać.

8) Izby, w których przebywają suchotnicy muszą być utrzymywane we wzorowym porządku, powinny być często przewietrzane, pył usuwać należy częstem ścieraniem wilgotną ścierką. Do mieszkań po suchotnikach nie należy sprowadzać się, póki ich pod nadzorem władz najdokładniej nie zdesinfekcyonowano.

9) Osoby gruźlicze nie powinny sypiać w jednym łóżku z osobami zdrowemi; dzieci należy bezwarunkowo usunąć z izby, w której suchotnik przebywa.

W szkołach, urzędach, warsztatach przełożeni powinni nad tem czuwać, aby osoby suchotnicze przestrzegały przepisów pod l. 5 podanych.

10) Kobiety suchotnicze nie powinny dzieci karmić.

11) Gruźlica bydła jest dość rozpowszechniona, a nie łatwo ją poznać. Gdy zaś zarazki gruźlicze chorych na gruźlicę krów łatwo dostają się do mleka, przeto nie należy spożywać mleka surowego, tylko gotowane.

12) Wyleczenie gruźlicy ma tem więcej widoków, im wcześniej chory odda się pod opiekę lekarską.

Rady powyższe są tak jasne i tak proste, że należałoby je jak najbardziej rozpowszechnić i skrupulatnie je wypełniać. *M. B.*

— **Instytut panien w hotelu Lambert.** W Paryżu odbyła się przed kilku dniami uroczystość zamknięcia roku szkolnego i rozdania nagród w „Instytucie panien polskich w hotelu Lambert" pod przewodnictwem opiekunki zakładu hr. Działyńskiej. W skutek żałoby, która od lat kilku dom hr. Działyńskich okrywa i wskutek mocnego uszczuplenia kolonii polskiej w Paryżu, akt ten odbył się w cichości głównie przy udziale rodziców uczennic. Zaczęto od popisu muzycznego. Muzyka pod kierunkiem pani Glindzicz (z domu Cytowicz, b. uczennicy zakładu) uprawianą tu jest ze szczególną troskliwością. Począwszy od jednej z najmłodszych uczennic, panny Fluder, która czyściutko wykonała Finale *en sol majeur* Dussella, grały cztery inne uczenice, a mianowicie panny: Piechowska, Kubacka, Rudowska i Łuba, utwory Mozarta, Mendelsohna i Hummla z niepospolitą biegłością i zyskały liczne oklaski. Zwłaszcza *Trio* Mendelsohna z towarzyszeniem skrzypiec i wiolonczeli zachwyciło słuchaczy i robiło wrażenie koncertu. Najwięcej odznaczyła się panna Barbara Kubacka, która zapowiada

talent prawdziwy. Przerwy pomiędzy ustępami muzyki były przeplatane polską deklamacyą. Kornela Ujejskiego „Modlitwę więźnia“, wygłosiła panna Gabryela Grabianka z ujmującym wdziękiem.

Kierująca naukami zakładu panna Glaudin odczytała potem nagrody przyznane uczenicom. Każda wymieniona uczenica podchodziła do opiekunki zakładu i otrzymała z rąk jej książkę nagrodową wraz z wieńcem. Były uczennice uwieńczone kilkanaście razy. Nastąpiło odczytanie nagród z kursów Sorbony. Na ośm uczenic, które uczęszczały na nie, przypadło 9 medali pierwszej klasy, 10 medali niższych i 15 pochwał (*mention honorable*). Nadto panna Wiktorya Kamieńska z Poznania otrzymała wielki medal *en vermeil*. Oto nazwiska uczenic: Zofia Łuba, Gabryela Grabianka, Wiktorya Kamieńska, Michalina Rymgajło, Marya Bułharowska, Janina Narkiewicz, Wanda Lewenhardt i Joanna Zanecka. Pierwsze cztery pochodzą z kraju, ostatnie z emigracyi. Warto podnieść to, że pierwszy medal z literatury francuskiej otrzymała Wielkopolanka Kamieńska.

Z równem powodzeniem uczęszczały polskie uczenice na kursa religijne, z których złożyły świetnie egzamina. Pięć uczenic zakładu otrzymało dyplom nauczycielski, dwie niższego i trzy wyższego stopnia.

W pożegnalnej przemowie w imieniu uczenic panna Bułharowska, wyraziła wdzięczność opiekunce, przełożonej i nauczycielkom zakładu.

Na tem zakończył się akt uroczysty; rozeszliśmy się wzruszeni i zbudowani. Na ścianach salonów porozwieszane rysunki i ręczne robótki uczenic świadczyły, że i ta strona wychowania nie była zaniedbaną.

— Zabawny pojedynek. W Paryżu odbył się w tych dniach zabawny pojedynek pomiędzy znanym pisarzem Catulle Mendès'em, a dyrektorem teatru, p. Lugué Poëm. Spotkanie wywołał artykuł Catulle Mendès'a, zamieszczony w *Revue Blanche*. Wybrano miejsce w lasku Saint-Germain. Kiedy Catulle Mendès natarł na Poe'go, ten ostatni począł się cofać po za metę o kroków 30, przy drugiem spotkaniu Poë się cofnął znowu. Wszczęła się wtedy sprzeczka między sekundantami, czy pojedynek może się wobec takich warunków odbywać w dalszym ciągu? Uchwalono trzecie spotkanie — ale kiedy Poë jeszcze się cofać począł po za metę, Mendès rzucił szpadę i odmówił udziału w tej wcale nie honorowej walce.

Jak *Figaro* opisuje, rzecz się miała tak, że Mendès był niezwykle z powodu upału wzburzony. W drugiem starciu miał otrzymać draśnięcie w ramię i lekarze skonstatowali na koszuli ślady krwi, zaczem sekundanci postanowili walkę przerwać. Ale Mendès chciał się bić dalej, a gdy istotnie w trzeciem starciu Poë znów się cofać zaczął, Mendès rzucił szpadę wołając: „Jestem już znużony, nie dam się zabić na ulicy, ścigając tego tchórza“. Z powodu tych wyrazów przyszło do nowych wyzwań; ostatecznie jednak postanowiono, iż z Mendèsem niepomiernie wzburzonym nikt się bić nie może na razie, świadkowie obu stron spisali protokoły i na tem zakończono.

Notatki literacko-artystyczne.

Naszej Monarchii, wspaniałego albumu najważniejszych miejscowości i pomników, znajdnjących się w austryackich krajach koronnych, wyszedł już zeszyt IV. i zawiera krajobrazy i zwięzłe, treściwe opisy czeskich uzdrowisk. Rysunki, wykonane bardzo starannie, podnoszą niezwykle wartość wydawnictwa. Zeszyt VIII. poświęcony zostanie Galicyi.

Z literatury. Pf. Stanisław Romański, profesor gimnazyum IV. we Lwowie, wydał w osobnej odbitce rozprawkę, umieszczoną równocześnie w sprawozdaniu szkolnem. Tytuł jej: „Podróż naukowa po wyspach i wybrzeżach morza Egejskiego, wycieczka do Assos, Troi i Konstantynopola“. Treść zajmująca i ciekawa, styl barwny i nie nużący.

Adam M—ski spolszczył poemat prowansalski w dwunastu pieśniach Fryderyka Mistrala p. t. „Mireio“. Przekład ten ukazał się w Warszawie, nakładem księgarni S. Lewentala.

Dla licznych uczniów ś. p. Hugona Zatheya, profesora literatury a z kolei dyrektora szkoły realnej w Krakowie, tłómacza poezyi Goethego i autora kilku cennych rozpraw — miłą stanowić będzie pamiątkę szczegółowa biografia zmarłego, skreślona nader starannie i z prawdziwym pietyzmem przez prof. Krywulta. Do biografii dołączył autor doskonały portret nieboszczyka.

Małego „Światka“ nr. 22 zawiera: „Jaś i Kasia“, opowieść na tle historycznem przez Szczęsnego Rogalę. — „Tęcza“, wiersz przez Zofię Grynbergową. — „Kwiat paproci“, obraz sceniczny, napisał Szczęsny Zahajkiewicz. — „Listy z pod Babiej góry“. — „Strzelanie z łuków“ Fr. Barańskiego. — Powinszowanie. — Zagadka. — Dwa dodatki — jeden z nich powieściowy.

8)

JULIUSZ ZEYER.

VERTUMNUS I POMONA.

(Przełożył Z. P.)

(Ciąg dalszy).

I oczy jej pociemniały jak burza, a czoło pełne było wyniosłości. Zrozumiałem, żem ją uraził śmiertelnie, zwiesiłem głowę, chwyciłem po chwili wahania rumaka za grzywę i popędziłem na nim precz z ogrodu.

Byłem nieszczęśliwy, a jednak zadowolony z jej postąpienia. Czyliż nie zasłużyłem na jej gniew? Czyliż nie odsłoniła mi szlachetności swych uczuć? Czyliż nie grzał mnie jeszcze do tej chwili aż do głębi duszy ów promyk współczucia, co zabłysł w jej oku, gdym na trawie ogłuszony leżał? Nie chłód to żaden, nie żadna twardość serca broniły jej mnie pokochać. Nie zdołałem dotąd miłości jej pozyskać, najpewniej dla tego, żem postępował inaczej, niżem był powinien. Ale jakże tedy powinienem był postępować? Gdybyż można w szczerej rozmowie na dno jej serca zajrzeć! Ale jak to zrobić? Rozmyślałem o tem przez kilka dni i nocy, aż wreszcie dojrzał we mnie pomysł, który — gdyby go dobrze w wykonanie wprowadzić — winien by był na szukaną wprowadzić mnie drogę.

Był zimny wieczór, mgła zwisła z nieba i czepiała się po drzewach, a blask miłego ognia świecił przytulnie z otwartych drzwi domu, gdym się znowu znalazł w ogrodzie Pomony. Widziałem, jak siedziała przy kamiennem ognisku i ogrzewała piękne, białe, delikatne swe ręce. W kącie siedziała Hersylia i przędła. Obie milczały. Pomona w zadumie zapatrzyła się w ogień, a Hersylia powoli zasypiała przy pracy. Nareszcie wrzeciono wypadło jej z ręki, głowa pochyliła się w tył ku ścianie. Zasnęła twardo. Na chwilę tę czekałem cierpliwie.

Wyciągnąłem ku niej ręce i potężnem zaklęciem w tak głębokim pogrążyłem ją śnie, że wiedziałem, iż przez długie godziny się nie obudzi. Potem, gdy Hersylia została w ten sposób usunięta i skazana na rolę głuchego, ślepego i niemego jeno świadka, wziąłem na się postać starej kobiety, odzianej w szarą, ubogą opończę, okrywającą mi nietylko ramiona i głowę, lecz nadto na czoło zwisającą głęboko. Twarz moja była okryta zmarszczkami, ręce drżały, a niepewne, chwiejne kroki szukały pomocy w długim kosturze, którym się podpierałem. Tak zmieniony przestąpiłem próg.

— Miej litość, — zawołałem trzęsącym się głosem, — jestem stara, chora, i zabłąkałam się. Z lasów bije groza, a z chmur pomroka. Wrota ogrodu twego leżą w trawie zdruzgotane, weszłam tedy, zwabiona blaskiem twego ognia. Pozwól mi zziębłe członki ogrzać i chwilę odpocząć. Błogosławię penatom domu tego, penatom, od których idzie szczęście, zadowolenie i mir. Kłaniam się ogniowi na ognisku twem, kłaniam się tobie.

Pomona wstała i uśmiechnęła się przyjaźnie.

— Pójdź i usiądź, — rzekła, zbliżyła się do mnie i podpierała mnie. Podprowadziła mię do jasno płonącego ognia. Błogość niewysłowiona opanowała mnie, gdym trzymał się tak jej ramienia.

Gdym usiadł, zawołała na Hersylię, ale ta pod ciężarem mego zaklęcia nie ruszyła się nawet.

— Nie budź staruszki, — rzekłem, — nie potrzebuję niczego.

Pomona wszakże przyniosła mi sama chleba, miodu i wody, potem siadła koło mnie, i podczas gdym jadł, wypytywała mnie: — Jak mogłaś zabłądzić? Czemu chodzisz wieczór sama? Czy nie masz męża, albo syna, albo wnuka?

— Jestem sama, opuszczona i nieszczęśliwa, — jęknąłem. — Byłam kiedyś młoda, i wierzaj mi, że piękna, choć może nie tak piękna jak ty. Ale byłam pyszna, sroga i lekkomyślna. Odrzucałam miłość. I tak uciekła mi młodość, uciekła mi krasa — i patrz, jaka dziś jestem! Sama, opuszczona i jakby przeklęta!

Zakryłem twarz rękami, a gdym podniósł oczy, ujrzałem, że Pomona smutna była i zadumana.

— Wybacz, jeślim cię zasmuciła, — rzekłem, — tyś piękna i szczęśliwa, i nie zaznasz nigdy nędzy, którą ja teraz znoszę. Zaiste, musisz być poszukiwana, i może wybrałaś już jednego z młodzieńców. Będziesz żoną i matką.

— Nie mam oblubieńca, — odparła Pomona, — i jak niegdyś ty, odrzucam też miłość, — dodała opornie.

— W takim razie biada ci, — zawołałem. — Przekleństwo bogów padnie na cię. Nie, padło już teraz. Bo niemasz klątwy straszniejszej, jak nie wiedzieć, co to jest słodkie miłowanie, wierne aż do grobu, głębokie jak niebo.

— Myślisz? — rzekła w rozmarzeniu. — Może przeciwnie miłość jest klątwą?

— Nie bluźnij wielkiej bogini, — zawołałem, — bogini, której święty obraz kąpią o wiośnie w jasnych wodach dziewice, zdobiąc się mirtów latoroślami! Jeśli miłość sprawia ból, jest to ból pełny najwyższego szczęścia. Widziałam niedawno prześlicznego młodziana, w ogrodzie tak czarownym, że nie widziałam dotąd podobnego, pełnym drzew, kwiatów, ulów i srebrnych strumieni. Młodzian ten płakał, jakby serce pęknąć mu miało. Wzruszona spytałam go: kto jesteś i czemu płaczesz? A on na to: — Jestem Vertumnus. Płaczę, bo kocham. Tę, którą miłuję, widziałem tylko raz jeden, i odegnała mię od siebie, okrutna jest! Zwie się Pomona! — Uleczę cię, odpowiedziałam Vertumnowi. Ukoję twój ból. Znam roślinę, która lekiem jest pewnym, bo, gdy spożyjesz ją, zapomnisz. — Precz odemnie! — zawołał młodzian z przestrachem. — Stokroć bardziej chcę raczej cierpieć, aniżeli zapomnieć. Największy postrach w całym wszechświecie zwie się: zapomnieniem. Jedną, jedyną radość mam w życiu: ból swój, bo ten sprawiła mi miłość. Ją chciałabyś mi odebrać? — Tak mówił ten młodzian Vertumnus. Czy pojmujesz to?

— Ja? — odpowiedziała cicho i tęsknie, i zapatrzyła się w ogień, a wielkie łzy kapały jej z oczów. Zadrżałem całem ciałem. Pomona nie miałaby znać miłości? Z tem marzącem spojrzeniem, z tem tęsknem licem, z temi cichemi, żałosnemi łzami? Znała, znała ją niewątpliwie! Ale tem gorzej dla mnie! Miłowała widać innego! Nadzieja moja zgasła, i ból niezmierny przeszył mi serce. Jęknąłem tak rozpacznie, że przyskoczyła do mnie, pytając, co mi dolega.

— Żal — zawołałem — żal zmarnowanego, straconego żywota, żal zwiędłej, zniklej młodości, żal uśmierconej, wyschłej, bezradosnej duszy mej!

I wybuchnąłem płaczem namiętnym, w którym cała istotna rozpacz moja się kryła. Pomona chwyciła mię za szyję, położyła głowę mą na swej piersi, łzy jej rzęsiście padały mi na czoło.

— Coś nieznanego ciągnie mię do ciebie — szeptała — serce me lgnie do serca twego. Za ból twój miłuję cię, za stracone twe życie miłuję cię!

I całowała mię po licach i ustach.

Zapomniałem o wszystkiem na świecie i całowałem ją wzajemnie, i nigdy w życiu całem nie byłem tak niewypowiedzianie szczęśliwy, jak w chwili tej. Ale ukłuło mię w serce, że ją tak oszukuję.

— Przestań, drogie dziecię — rzekłem. — Siądź znowu przy ogniu. Odżyłam, naprzód w cieple ogniska, a potem w cieple serca twego. Bądź błogosławiona!

Pomona siadła tedy znowu, i milczeliśmy przez chwilę. Czułem, że po tem, com rzekł, pozostawało mi tylko dodać: — Teraz gdym odpoczęła, udam się znowu w drogę. Wskaż mi kierunek do tego czy innego miasta. — Ale nie chciało mi się jeszcze odchodzić, starałem się przedłużyć swe odwiedziny.

— Czem ci odpłacę, za twoją gościnność? — rzekłem po krótkiem wahaniu. — Nie mam najmniejszego daru.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Izby sądowej.

(Zamordowanie Anny Simon).

Filipopol, 22 lipca.

Na wczorajszej popołudniowej rozprawie przesłuchano naprzód oskarżonego Nowelicza, prefekta policyi. Zeznaje on co do faktu samego, że wszystko odbyło się tak, jak akt oskarżenia podaje, zaprzecza natomiast, jakoby sam ręki do dzieła przyłożył. Przed morderstwem i potem jeszcze mówił Boiczew kilkakrotnie, iż dwór życzy sobie, ażeby raz, na każdy sposób, położyć koniec skandalom, które Simonówna przed pałacem wyprawiała. W dalszym toku zeznań stara się Nowelicz rzecz tak przedstawić, iż Simonówna żyła jeszcze w chwili, gdy powóz zatrzymał się nad rzeką, a tam ją Boiczew własnemi rękoma udusił.

Później, gdy dzienniki sofijskie poruszyły sprawę zniknięcia spiewaczki, Nowelicz prosił Boiczewa, ażeby się postarał, iżby nic na jaw nie wyszło. Na to mu Boiczew listownie odpowiedział, ażeby sporządził akt policyjnego śledztwa, z kóregoby wynikało, że Simonówna wyjechała do Wiednia. Nowelicz — przy pomocy właścicielki jednego z „tinglów“, akt taki istotnie sporządził.

Nastąpiło przesłuchanie rotmistrza Deczka Boiczewa. Odpowiada w sposób ożywiony, z uśmiechem i zdaje się być najlepszej myśli; zachowuje się tak, jak gdyby cała sprawa nie obchodziła go wcale.

Boiczew zaprzecza wszystkiemu; nic nie widział, nie słyszał i nie dawał też żadnych poleceń. Płaszcza zwykłego (cywilnego), który leży na stole trybunału, a pod którym miał ukryć swój mundur w nocy krytycznej, nigdy — jak twierdzi — nie miał na sobie. O pierścionkach Anny Simon (które jak wiadomo wziął żandarm Wasiliew), wie tylko tyle, że jeden z nich Simonówna mu ukradła. Dalej podaje Boiczew, że Nowelicz zwrócił się do niego z prośbą, ażeby sprawę „zatuszować“. Zaprzecza, jakoby mówił Noweliczowi, iż dwór życzy sobie usunięcia Anny Simon. Krytycznego wieczora towarzyszył księżnej podczas przechadzki, poczem powrócił do siebie do domu. Gdyby był chciał Annę zamordować, nie byłby wzywał do tego pomocy Nowelicza.

Oświadcza dalej, że nigdy nie pisał ani do Anny, ani do jej ojca. Kategorycznie zaprzecza, jakoby był ojcem Eugenii, córki Anny Simon. Nie dawał jej też żadnego utrzymania, tylko od czasu do czasu małe kwoty — w podarunku. Na pytanie, czy poznaje fotografię Anny, odpowiada z zimną krwią: „I owszem“.

Na zapytanie, jak wytłómaczy fakt morderstwa, podaje Boiczew, iż dał Noweliczowi polecenie, ażeby postarał się o to, iżby Anna Simon nie wyprawiała skandalów przed pałacem księcia. Prawdopodobnie tedy Nowelicz zamierzył Annę Simon wywieźć zagranicę, a gdy Simonówna chciała z powozu wyskoczyć — zamordował ją. Może — dodaje Boiczew — Nowelicz mniemał, że mi się w ten sposób przypodoba?...

Podczas tych zeznań Boiczewa, Nowelicz kilkakrotnie się przeżegnał.

Dzisiaj — we czwartek — zaczęto przesłuchiwanie świadków. Wszyscy dotąd słuchani potwierdzają szczegóły znane z aktu oskarżenia.

Podczas przesłuchiwania ojca zamordowanej, Boiczew śmiało spogląda świadkowi w oczy. Ojciec Simonównej bawi w Filipopolu w towarzystwie komisarza kryminalnego Markowicza z Budapesztu.

Przesłuchiwano także zawezwanego z Wiednia kupca Józefa Plazetto, który nadał z Wiednia telegram do Filipopola tej treści, że Anna Simon znajduje się w Wiedniu. Rzecz jest taka: Józef Plazetto ma w Filipopolu syna, który żyje bardzo dobrze z Noveliczem. Owóż pewnego dnia prosił Novelicz tegoż Plazetta, juniora, ażeby napisał do ojca list z prośbą o nadanie w Wiedniu wiadomego telegramu do Filipopola. Plazetti, junior, nie przeczuwając nic złego, wysłał list do ojca, a ojciec, również nie wiedząc o co idzie, uczynił o co go syn prosił.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa przemysłowa, przygotowywana na przyszły rok w Wiedniu, będzie z przyzwoleniem Najj. Pana nazywała się „Jubileuszową Wystawą r. 1898“. Termin zgłoszeń do uzyskania miejsc wystawowych w rotundzie upłynął już z końcem maja b. r. Jest ich tyle, że Dyrekcya Wystawy będzie zniewoloną przedsiębrać odpowiednie dobudowy do rotundy. Przełożeństwa korporacyj przemysłowych wiedeńskich odbywają narady co do zbiorowych wystaw, na których układ Wystawy jubileuszowej głównie się ma oprzeć. Dla wszystkich przedmiotów, mających związek z organizacyą i wyposażeniem armii, wystawionym będzie osobny wielki pawilon.

Rada miasta Lwowa — jak wiadomo — postanowiła wziąć udział w Wystawie i wysłać plany i modele publicznych urządzeń miejskich.

Otwarcie wystawy w Kijowie. Dnia 20 b. m. otworzył wielki książę Piotr Mikołajewicz przy udziale prezesa Towarzystwa rolniczego, ks. Repnina, wiceprezesa Józefa hr. Potockiego i wielu członków tegoż Towarzystwa, wystawę rolniczą w Kijowie.

O samej wystawie trudno jest dziś cośkolwiek pisać, gdyż jest to właściwie olbrzymi szkielet, który potrzeba wypełnić masą okazów. Dziś wszakże już imponuje ogrom i liczba pawilonów i budowli, wreszcie obszar malowniczego terytoryum z górzystymi szczytami, z kąd roztacza się na Kijów i rozległą okolicę wspaniały widok.

Wśród mnóstwa pawilonów zwracają uwagę śliczny pawilon hr. Józefa Potockiego i pawilon hr. Konstantego Potockiego.

Połączenie kolei nadwiślańskiej z koleją galicyjską. Donosiliśmy o projekcie budowy nowej linii kolejowej od stacyi Rejowiec kolei nadwiślańskiej do granicy austryackiej, wzdłuż gub. lubelskiej. O koncesyę na budowę tej kolei stara się hr. Maurycy ordynat Zamoyski. Otóż ross. ministerstwo skarbu po porozumieniu się z ministerstwem komunikacyi postanowiło wydać pozwolenie hr. Zamoyskiemu na przeprowadzenie studyów w ciągu roku bieżącego co do budowy tej linii. Ordynat hr. Zamoyski zadeklarował w staraniach o koncesyę wybudowanie tej kolei swoim kosztem bez gwarancyi rządowej, jest on bowiem najbardziej zainteresowany w pr...

wadzeniu tej linii, długiej 105 wiorst, z których 60 wiorst przebiega przez ziemie ordynacyi Zamoyskich. Kolej ta przetnie powiaty: krasnostawski, zamoyski i tomaszowski, lecz niemniej ważne ma znaczenie ta linia komunikacyjna dla sąsiednich powiatów: hrubieszowskiego, janowskiego, biłgorajskiego oraz lubelskiego. W okolicach projektowanej kolei wywóz ziarna wynosi około dwóch milionów pudów, oprócz tego okolica obfituje w sporą liczbę młynów i zakładów przemysłowo-rolnych, pomiędzy którymi znajduje się nowozałożona cukrownia Klemensów, należąca do hr. M. Zamoyskiego, oraz fabryka przetworów leśnych w Zwierzyńcu Ordynackim. Gęstość zaludnienia w okolicy wynosi 70 osób na wiorstę kwadratową. Władze ministeryalne postawiły jako warunek, ażeby nowa kolej była szerokotorowa, o wszelkich wymiarach stacyjnych normalnych, aczkolwiek inne warunki co do budowy tej kolei będą znacznie ułatwione. Również władze ministeryalne przyjmują połączenie tej linii z koleją państwową galicyjską w Bełzcu, nieopodal Tomaszowa Lubelskiego. To ostatnie gwarantuje wielką przyszłość nowej linii z uwagi, że będzie to najkrótsza linia ze Lwowa do Warszawy, a zarazem ze wschodniej Galicyi, Bukowiny, Rumunii do portów bałtyckich.

Szkoły handlowe w Królestwie. W ministerstwie skarbu podniesiono projekt utworzenia w Królestwie Polskiem czterech niższych szkół handlowych i dwóch wyższych.

Telefony w Królestwie Polskiem. Dzienniki warszawskie dowiadują się, iż podniesino projekt zaprowadzenia komunikacyi telefonicznej pomiędzy Warszawą a wszystkiemi miastami gubernialnemi w Królestwie Polskiem.

Cukier polski w Persyi. Właściciele cukrowni w Królestwie Polskiem zawiązali bezpośrednie stosunki z Persyą w celu zbywania tam ilości cukru wyrobionego po nad normę. W zeszłym roku wysłali do Persyi specyalnego agenta, który podjął się na własne ryzyko sprzedać tam 50 wagonów cukru i wyszedł on na tem bardzo dobrze, po opłaceniu bowiem nawet wysokich kosztów transportu zarobił na tym interesie 35.000 rubli. Cukier przeznaczony na wywóz do Persyi wyrabiany jest w małych główkach. W roku bieżącym istnieje zamiar wysłania do Persyi 300 wagonów cukru. Cukier polski wytrzymuje konkurencyę z cukrem indyjskim, dzięki temu, iż jest tańszy od przywożonego przez Anglików.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·15 do 11·20, loco Ołomuniec 10·40 do 10·50, loco Berno-Wiedeń 10·60 do 10·70, na sierpień loco Aussik 11·17½ do 11·22½, cukier w kostkach prima 35·— do 35·25, secunda 34·75 do 35·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·50 do 16·60. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 24go lipca, pszenica 8·25 do 8·40 zł., żyto 6·20 do 6·40, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, owies 6·50 do 6·75, rzepak 11·— do 12·—, groch 5·— do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·25 do 5·50, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 16go lipca do 23go lipca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 8·25 do 8.50, nowa 8·25 do 8·50, żyto stare 5·95 do 6·20, nowe 5·95 do 6·20, jęczmień browarny 5·75 do 6·—, pastewny 5·25 do 5·50, owies 6·35 do 6·60, hreczka 7·50 do 8·50, kukurudza zeszłoroczna 5·40 do 5·55, nowa —·— do —·—, proso— ·— do —·—, groch do gotowania 6·— do 8·20, groch pastewny 5·— do 5·50, fasola —·— do —·—, bobik 4·40 do 4·65, wyka 4·50 do 4·80, koniczyna czer. 30 — do 35·—, koniczyna biała —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 10·10 do 11·90, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 89·— do 107·—, nafta zwykła 15·50 do 16·— salonowa 17·50 do 18·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 15·65 do 15·90.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście

założona w roku 1831.

Główna agencya dla Galicyi u p. M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Kopernika l. 18. Telefon nr. 468. W miesiącu czerwcu 1897 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 819 wniosków na sumę 3,359.843 zł. w. a., a wystawiono polic 640 na sumę 2,783.553 zł. w. a. Od 1 stycznia do 30 czerwca 1897 r. wniesiono 4.763 wniosków na sumę 18,447.382 zł. w. a., a wystawiono 3.931 polic na sumę 15,464.445 zł. w. a. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 30 czerwca 1897 r. wynoszą 1,054.548 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1896 r 189,549.380 zł. w kapitałach i 231.059 zł. w. a. w rentach na 62.956 policach, na co rezerwowano w gotówce 48,914.760 zł. w. a. — Zapłacone szkody w r. 1896 w dziale życiowym wynoszą 2,340.364 zł. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 291,247.887 zł. 61 ct. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 5.000 zł., a dla należących do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani przybędzie — według *Fremdenblattu* — w dniu 5 sierpnia na dłuższy pobyt do Campiglio.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, Małżonka Najd. Arcyksięcia Karola Stefana, przybyła we czwartek rano z Żywca do Wiednia i wkrótce udała się w dalszą podróż do Traunkirchen.

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wyjechał dzisiaj z Wiednia do Francyi. *Pol. Corr.* pisze o tej podróży: „P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski udaje się na kilka dni do Paryża, gdzie od pewnego czasu bawi jego małżonka, z którą uda się następnie do wód francuskich. Politycznego znaczenia podróż ta nie ma. Naturalnie, że hr. Gołuchowski odwiedzi p. Hanotaux, jeżeli tenże będzie w tym czasie w Paryżu. W czasie nieobecności swej w Wiedniu, hr. Gołuchowski będzie nadal kierował sprawami Ministerstwa".

Prasa francuska w podobny sposób komentuje podróż P. Ministra. Nie ulega wątpliwości — piszą dzienniki francuskie — że jeżeli hr. Gołuchowski zobaczy się z p. Hanotaux, obaj mężowie stanu konferować będą o bieżących sprawach politycznych, a między innemi i o stosunku Austro-Węgier do Francyi i do Rossyi. W każdym razie spotkanie to świadczy o jak najlepszych stosunkach politycznych pomiędzy Austro-Węgrami a Francyą, co zgadza się też najzupełniej z porozumieniem, jakie nastąpiło niedawno pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem. Z prezydentem Faurem hr. Gołuchowski nie będzie się widział, ponieważ prezydent bawić będzie przez dwa tygodnie w Hawrze.

Francuski ambasador w Wiedniu p. Lozè udał się wczoraj do Paryża, gdzie zabawi około trzech tygodni. Przed wyjazdem p. Lozè konferował z hr. Gołuchowskim.

P. Minister skarbu dr. Biliński, zwiedził w Ischl, Hallstadt i Ebenssee tamtejsze saliny.

Izba deputowanych Sejmu pruskiego obradowała wczoraj nad projektem ustawy o Izbach handlowych. W dyskusyi wolnomyślny Rickert ostro zaczepił „Związek rolników", zarzucając mu zachowanie się niepatryotyczne, gdyż wnioski dążące do zerwania traktatów handlowych szkodzą powadze państwa. W toku obrad zabrał głos minister skarbu Miquel i oświadczył, że istniejące traktaty handlowe zupełnie wykluczają przyjęcie wniosku stawianego przez ów Związek.

W końcu sierpnia odbędzie się w rossyjskiem ministerstwie skarbu, pod przewodnictwem dyrektora departamentu rękodzieł i handlu, Kowalewskiego, narada w sprawie uporządkowania handlu zbożowego. W obradach wezmą udział członkowie komitetów giełdowych, kupcy zbożowi, rolnicy i przedstawiciele różnych instytucyj rządowych.

Na początku zaś września, również pod przewodnictwem dyrektora Kowalewskiego zbierze się druga komisya, z udziałem rolników i przedstawicieli instytucyj rządowych, celem wyszukania środków dla podniesienia wywozu produktów rolnych.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż przed niedawnym czasem między Rossyą i Japonią nastąpiło porozumienie w sprawach dalekiego Wschodu.

Rząd serbski zamierza przeprowadzić szereg ważnych wojskowych reform. Król Aleksander, przyjmując na audyencyi posłów skupczyny, odezwał się do nich, że zawikłane stosunki na półwyspie Bałkańskim wkładają na niego i jego rząd obowiązek czuwania nad bezpieczeństwem państwa. W tym celu król zamierza wzmocnić siłę wojenną Serbii i udoskonalić gotowość jej bojową, ufając, że znajdzie odpowiednie poparcie wśród przedstawicieli narodu. Jednocześnie król oświadczył, że reforma konstytucyi, zapowiedziana w manifeście z dnia 9 maja r. 1894 nie może być dopóty przeprowadzona, dopóki w stosunkach międzynarodowych na półwyspie Bałkańskim nie zapanuje spokój.

W kołach politycznych obiega pogłosga, iż car Mikołaj zarządził, ażeby serbskiemu zarządowi wojennemu wydano 40.000 karabinów Berdana z arsenału z Tuły i 25 milionów nabojów z arsenału morskiego, jak podarunek od cesarza.

Wedle doniesień z Konstantynopola, pomiędzy ambasadorami a tureckim ministrem spraw zagranicznych Tewfikiem baszą nastąpiło już porozumienie co do stylizacyi preliminarzy pokojowych i ustanowienia granicy. Turcya przyjęła projekt *attaches* wojskowych, z wyjątkiem kilku punktów, które łatwo mogą być zmienione. Na zmiany te ambasadorowie się godzą. Na dzisiejszej konferencyi ambasadorów ma być zredagowany projekt traktatu pokojowego.

Donoszą także z Konstantynopola, że Turcy poczęli już ustępować z Tessalii.

Włoska *Agencya Stefaniego* ogłasza następujące szczegóły o najnowszej misyi majora Nerazziniego do Menelika. Król Menelik zaproponował, aby w osobnym traktacie wytknąć lepszą graniczną linię, niżeli linia przyjęta przez włoskiego pełnomocnika podczas układów w styczniu 1891 roku. Na razie ma być utrzymany *status quo* terytoryalny. Ułożono także traktat handlowy, który pozwala Włochom utrzymywać stałego reprezentanta przy dworze króla Menelika. Co do kosztów utrzymania i transportu jeńców włoskich, nie zawarto żadnego nowego układu i pozostaje w mocy układ z roku 1896, pozostawiający ustalenie tej kwoty dyskrecyi włoskiego rządu. *Agencya Stefaniego* dodaje, że major Nerazzini podczas całej swej misyi był na dworze bardzo uprzejmie przyjmowany i oddawano mu wszystkie należne honory.

Pisma francuskie omawiają żywo podany przez *Preussische Jahrbücher* profesora Delbrücka projekt oddania Francyi Metzu, a zajęcia w zamian Luksemburga. *Matin* powiada, że odstąpienie Metzu byłoby aktem prostej sprawiedliwości, a miałoby na pewno doniosłość wielką. Ale i ono nie wystarcza, by rany zadane prawu narodów w roku 1871 zagoić. Zresztą wartość tej koncesyi stałaby się iluzoryczną wobec wcielenia Luksemburgu do Niemiec.

Francuski minister spraw zagranicznych Hanotaux dał na cześć Changa, specyalnego ambasadora Chin podczas jubileuszu królowej Wiktoryi, śniadanie, na którem był obecny rossyjski ambasador br. Mohrenheim.

Z Arras donoszą, że komendant I. korpusu, generał de France spadł z konia i złamał nogę.

Do Madrytu urzędownie donoszą z Kuby, że powstańcy w ostatnich utarczkach stracili 122 ludzi, oraz mnóstwo broni i amunicyi. Pięciu powstańców wpadło do niewoli, 408 wyraziło uległość.

Strejkujący robotnicy w Mauresa, w pobliżu Barcelony, obrzucili jedną z fabryk kamieniami. Wiele osób aresztowano. Zachodzi obawa dalszych rozruchów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 lipca. Dziennik rozporządzeń Ministerstwa skarbu ogłasza, że Najj. Pan Najwyższem postanowieniem z dnia 14 b. m. zniósł dla nowomianowanych komisarzy straży skarbowej przepisy, ograniczające swobodę w zawarciu małżeństwa. Na przyszłość komisarze straży skarbowej będą mieli na równi z innymi urzędnikami, ten tylko obowiązek, by donieść swej władzy o zawarciu małżeństwa.

Wiedeń, 24 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty zamianował praktykanta w Bibliotece uniwersyteckiej we Lwowie, dr. Wilhelma Rolnego, amanuentem tejże biblioteki.

Wiedeń, 24 lipca. Dzisiaj rano wyjechał P. Minister spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski do Paryża.

Wiedeń, 24 lipca. *(Tel. pryw.)* *Fremdenblatt* ogłasza na naczelnem miejscu interview z jednym z kierujących mężów stanu w Węgrzech. Interview podnosi, że partya rządowa na Węgrzech jest gotowa uczynić ustępstwa względem stylizacyi paragrafu 16, ale żąda gwarancyi, że w przyszłości obstrukcya ustanie, mianowicie, że się nie odnowi przy ustawach ugodowych. Gabinet bar. Banffyego prowadzić będzie walkę z całą siłą, ażeby umożliwić normalne funkcye parlamentaryzmu, i wymusić w drodze ustawy od opozycyi poszanowanie dla podstaw Państwa.

Sofia, 24 lipca. *(Tel. pryw.)* Na wczorajszem posiedzeniu sądowem w procesie Boiczewa oświadczyli tak prefekt Nowelicz, jak i żandarm Bohdan Wasyliew, że przyłożyli rękę do czynu w przekonaniu, że działają na rozkaz księcia Ferdynanda, albowiem Boiczew nadużył imienia księcia, oświadczając im, że książę chce się pozbyć Anny Simon, która wyrabia skandale przed pałacem.

Londyn, 24 lipca. Do *Timesa* telegrafują z Konstantynopola: Ogłoszone właśnie irade sułtańskie przyjmuje w zasadzie nową linię graniczną w tem przypuszczeniu, że obejmie ona szereg miejscowości, zamieszkałych przez ludność mahometańską. Konferencya ambasadorów odbyta dnia 22 b. m. ustaliła już wstęp i artykuł I. preliminarzów pokojowych. Artykuł ten odnosi się do uregulowania granicy w myśl wniosków *attachés* wojskowych. W. Porta zgodziła się na nie, domaga się tylko pewnych zmian na rzecz Turcyi. Celem osiągnięcia porozumienia co do tych zmian, zbierze się dzisiaj osobna komisya, złożona z *attachés* wojskowych mocarstw, oraz z tureckich i greckich oficerów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24go lipca 1897, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 370·15, Akcye kolei państwowej 349·65, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 85·25, Renta papierowa —·—. Akcye banku dla krajów koronnych 243·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·65, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·72·—, Alpine 130·90 Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 24go lipca 1897, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 130·60, Węgierskie akcye kredytowe 398·—, Akcye anglo-austryackie 163·25, Akcye banku Union 303·50, Akcye kolei południowej 85·50, Losy tureckie 65·—, Akcye kolei państwowej 349·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 285·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 163·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·65, Akcye kolei Ebental 258·50, Akcye banku dla krajów koronnych 243·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·70. Akcye banku związkowego 260·—, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 100·25, Kredytowe ziemski 459·—, Kredyty 369·50, Rimamurania 256·—. Usposobienie bez transakcyi.

Giełda zagraniczna, dnia 23go lipca 1897 r. godzina 4 minut 20. Paryż: 3-prc. renta 104·82, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·15, Akcye kredytowe 232·10, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 66·60, Austryackie banknoty 170·20, Lombardy 37·10. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 23go lipca 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16·60 do 16·80 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 9·65 do 9·66 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 41·50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 49·60 zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

dr. Leopold Schellenberg

ordynuje przy ulicy Kopernika l. 22 od godz. 3—4 po południu. Dla ubogich od godz. 9—10 przed południem bezpłatnie. 539

Hotel „Erzherzog Carl"

Wiedeń, Kärntnerstrasse.

Hotel ten pierwszorzędny zupełnie odnowiony z elektrycznem oświetleniem, wspaniałemi salami restauracyjnemi i jadalnemi, chambres particuleres, winda osobowa, łazienki, telefon i wszelkie inne komfortowi odpowiednie wymogi. 285

Pokoje od zł. 1.50 i wyżej.

Francuska, wiedeńska i **polska kuchnia**, piwnice w stare wina rozlicznych gatunków zaopatrzone. **Schwechackie i pilzneńskie mieszczańskie piwo**, usługa nader szybka, a ceny umiarkowane.

Przez P. T. Gości z Polski nader uczęszczany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 lipca 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. A. Gorayski z Moderówki, A. Zajączkowski z Starego Miękisza, Wł. Bzowski z Pantalowic, St. hr. Grocholski z Podola ros., O. Niessen z Stryja. E. Alma z Wiednia.

HOTEL IMPERIAL.

PP. hr. K. Hardenberg z Neapolu, S Jędrzejewicz z Jasionki, dr. T. Niementowski z Zbaraża, L. Rospędowski z Krakowa, A. Jaśkowski z Kijowa, B. Schenk z Drezdna.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. JE. A. Jaworski z Wiednia, R. Adamski z Bóbrki, E. Homoiacz z Krakowa, J. Frankiewicz z Nadwórny, A. dr. Iskrzycki z Sanoka, A. Kapko z Lubaczowa.

HOTEL BELLEVUE

PP. Dr. Kulczycki z Przemyśla, J. Wyszyński z Rohatyna, M Podlisiuk ze Złoczowa, J. Jelinek z Pragi. M. dr. Tigermann z Drohobycza, S. Lottlich z Krakowa.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym zarządzie odnowiony (F. Proksch).

PP. A. Abgarowicz z Bratyszowa, dr. A. Strzelbicki z Czerniowiec, F. Psarski z Tarnopola, F. Jaruntowski z Twierdzy, W. Rojecki z Sokala, H. Z. Rudzińskie z Żytmierza (Rossya), W. Niedzwiecki z Wańkowie.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct, w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik
[Lw]owskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 24. lipca 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	—	218	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	284	—	288	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	20	97	90
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	30	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	20	101	90
Kolej. lokalne „ atto „ 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	90	98	60
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	96	70	97	40
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	29	—
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	47	9	57
Pół imperyał	9	48	9	58
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	30	127	30
100 marek niemieckich	58	45	58	95

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 22 lipca 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.10	102.30
luty-sierpień	102.—	102.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102 20	102 40
kwiecień-październik	102.20	102.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	159 —	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147.25	147 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	163.50	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	189.—	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	189.—	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	158.80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123 35	123.55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.25	101.45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.40	122 40
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	255.—	256.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.90	128.90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	216.—	217.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.70	100.70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.85	100.85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.80
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	100 20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.50	122.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.20	100.40
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.—	101.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.50	142.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	153 25	154.—
„ „ „ za 50 zł.	152.50	153.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.75	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.85	98.85
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.50	129 50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.75	99 75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.40	—.—
Galic. poż kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.65	98.65
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.10	99.10
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	97 40
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	38 50	39.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	66.15	66 65
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.70	100.70
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	122.50	—.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	—.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96 50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111 30
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100. —	100.80
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.—	97.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.45	100.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.25	1[illegible] —
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.60
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.—
Kolei Lwow-czern z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.15	109.15
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 25	100.25
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.—	201.—
Clary 40 zł. mk.	62.—	64.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	147.—	150.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.75	28.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.50	28.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł	22.25	23.25
Palffy 40 zł mk.	61.25	62 25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.50	20.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.25	11 25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł	25.25	26 25
Salma 40 zł. mk.	72.—	73.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.75	27.50
St. Genois 40 zł. mk.	77.—	77 50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	163.90	1[illegible] 90
Peszt. banku handl. 500 zł.	1358 —	13[illegible] —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	370.50	37[illegible] —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	395.50	3[illegible] 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	744.—	750 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	384.—	385.—
„ „ dla handlu i przem 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	242 —	243.50
„ Austro-węg. 600 zł.	950.—	953 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	303.75	3[illegible]4.75
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.50	134 —
Živnostenska banka 100	130.—	13[illegible] —
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz 200 zł.	208.50	210.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3415.—	342[illegible] —
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	285.—	28[illegible].—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	349.—	349.50
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	211.—	212 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	458.—	462.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	264.—	265.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	129 75	13[illegible]·25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	712.—	715 —
Schodnicy 500 kor.	600.—	610.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł	160.—	162 —
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.70	58.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.50	119.85
Paryż za 100 fran.	47.60	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.45	45.55
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47 40	47.45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.64	5.66
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.70	58.75
Włoskie banknoty za 100 lir	45.45	4[illegible] 55
Ruble	1.26	1.26

August Schellenberg i Syn
dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja"
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70
na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6606 (6000 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Guziora, że w jego sprawie wekslowej z Izraelem Zuckerbrodem o zapłacenie sumy 27 zł., wyznaczono termin na dzień 5 sierpnia r. b. o godz. 10 rano i że dla niego ustanowiono kuratora adwokata dr. Malca z substytucyą adwokata dr. Reicha; poleca się zatem Wojciechowi Guziorowi, aby kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub innego zastępcę wybrał i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania, sam sobie przypisze.

Rzeszów, dnia 10 czerwca 1897.

L. 16660 (5771 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Samborze, wzywa niniejszem posiadacza książeczki wkładkowej przez Towarzystwo dla handlu i przemysłu „Spójnia" spółki zarejestrowanej z ograniczoną odpowiedzialnością w Samborze pod Nr. 108 na imię Samuela Gotthelfa wystawionej na kwotę 92 koron 80 halerów opiewającej, ażeby książeczkę tę najdalej do sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej w sądzie tutejszym przedłożył, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta jako nieważna uznaną zostanie.

Sambor, 2 listopada 1896.

L. 6240 (5767)

C. k Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że w rejestrze handlowym Mojżesz Dawid Bałaban z powodu śmierci, zaś Pinkas Apfelgrün z powodu wystąpienia jako członkowie spółki handlowej pod firmą: „Balaban et Apfelgrün" w Stryju zostali wykreśleni, natomiast jako jawni członkowie spółki pod tą firmą wpisani: Gitla Balaban, Ozyasz Hersch dw. im. Kreisberg, Chaim Joel dw. im. Kohn i Simche Israel dw. im. Balaban, wszyscy właściciele realności i kupcy w Stryju zamieszkali, z których każdy do podpisywania firmy samoistnie jest uprawniony.

Sambor, dnia 6 lipca 1897.

L. 41.809 (5636 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie firmy Z. Silbersteina synowie o 100 złr. w. a. adwokata dra Ilewicza ze zastępstwem przez adwokata dra Kulczyckiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Mendla Frankfatera i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł.

Lwów, dnia 3 lipca 1897.

L. 12.163 (5795 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Surę Silber, że Jakób Reisner wniósł w dniu 30 czerwca 1897, do l. 12 163 pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do 10|120 części realności, lwh. 257 ks. gr. miasta Przemyśla objętej.

Dla tejże pozwanej ustanowił Sąd kuratora w osobie adwokata dra Oswalda Blumenfelda z substytucyą dra Jakóba Mestera i poleca pozwanej, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawiła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 3 lipca 1897.

L 11602 (5737 1—3)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia, iż wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne względem książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy Nr. 768 na 20 zł. w dniu 22 września 1891 wystawionej, opiewającej, na imię Eliasza Ferzigera.

Polecamy posiadaczowi tej książeczki wkładkowej, ażeby takową w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej licząc, tem pewniej w tut. sądzie obwodowym złożył, gdyż inaczej książeczka ta za umorzoną uznaną będzie.

Tarnów, 24 czerwca 1897.

L. 7125 (5872 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S II. we Lwowie celem doręczenia niewiadomej z życia i miejsca pobytu Hindzie Taube tusądowej uchwały tabularnej z dnia 28 września 1895 l. 22831, ustanawia adwokata Piątkowskiego jej kuratorem

Lwów, dnia 14 kwietnia 1897.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8784 (5348 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa ponowna publiczna sprzedaż realności w Grzymałowie położonej wedle wyk. hip. l. 1412 tejże gminy Grzymałów dłużnika Jośla Weintrauba własnej na zaspokojenie pretensyi Mindli Rubel w kwocie 200 zł. dnia 26 sierpnia 1897 o godz. 10 rano na wet i poniżej ceny wywołania.

Poręczne wynosi 106 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 26 listopada 1896 do tabuli weszli kuratorem p. Samuela Gottesmana z Grzymałowa.

Grzymałów, 20 lutego 1897.

L. 60459 (5908 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania tamy separacyjnej wraz z poprzeczkami przy ujściu Dunajca do Wisły pod Nowopolem z kamienia i narzutów kamiennych na tamach faszynowych na Dunajcu pod Okręgiem odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnowie dnia 16 sierpnia 1897 o godz. 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Warunki budowy przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone według podanego poniżej wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% ceny fiskalnej z wymienieniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty nie sporządzone według podanego poniżej wzoru albo zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 lipca 1897.

(Wzór oferty)

OFERTA

marka na 50 ct.

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać tamę separacyjną wraz z poprzeczkami poły ujścia Dunajca do Wisły pod Nowopolem z kamienia i narzuty kamienne na tamach faszynowych na Dunajcu pod Okręgiem za opustem (słowami i cyframi) z cen fiskalnych.

Warunki budowy znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia. Jako wadyum składam . . . .

W Tarnowie . . sierpnia 1897.

N. N.

z X . . . .

L. 10265 (5738 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 55 zł. w. a. z pn. na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności, odbędzie się dnia 26 sierpnia 1897 i 23 wrzesnia 1897 każdorazowo o godz. 10 przedpołudniem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. lb. 2218 ks. gr. gm. kat. Tarnopol objętej oraz połowy realności wyk. hip. lb. 2047 tejże samej gminy kat. objętej dłużników Grzegorza i Joanny Sokołowskich własnych.

Cena wywołania poniżej której realności te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 565 zł. zł. 22 ct. i 127 zł. 62½ ct.

Wadyum wynosi 10 prc. powyższych sum.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 czerwca 1897 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Glogiera a p. adw. dr. Pohoreckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 26 czerwca 1897.

L. 2262 (5712 3—3)

Dnia 30 sierpnia 1897 i dnia 30 września 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności whl. 47 Kaczanówka objętej w sprawie Józefa Kohna jako cesyonaryusza Zacharego Hawryszkowa przeciw spadkobiercom śp. Mikołaja Benedyka a to Andrzejowi, Katarzynie, Stanisławowi, Józefowi Benedykom ... zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 425 zł.

Wadyum 42 zł. 50 ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusąd. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Letza w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 10 kwietnia 1897.

L. 3626 (5837 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości, że dnia 26 sierpnia i dnia 9 września 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności 3|12 części lwh. 667 i 1|8 części lwh. 57 ks. gr dla gminy Żmigród objętej na własność Pesli Ertesik zaintabulowanej celem zaspokojenia pretensyi 200 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 249 zł. 58 ct.

Wadyum kwota 24 zł. 90 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Żmigród, dnia 30 maja 1897.

L. 2727 (5927 3—4)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 90 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Chaji Sandhaus w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 38 gm. kat. Dynów objętej dłużnika Benjamina Arma własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 sierpnia i 17 września 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Józef Narajewski c. k. notaryusz w Dynowie.

Wadyum wynosi 225 zł.

Dynów, 30 czerwca 1897.

L. 6402 (5945 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 300 zł., 34 zł. 50 ct. i 30 zł. a. w. zostanie realność lwh. 124 w Ternowie Mikołaja Jacyk własna dnia 17 sierpnia 1897 i dnia 21 września 1897 o godz. 10 przed połud., na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 330 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 33 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez Edykta

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 21 lutego 1897.

L. 3452 (5944 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 1400 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Hugona Graepla w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 266 gm. kat. Słoboda rung. objętej dłużnika Anczla Salpetra własnej w jednym terminie dnia 23 sierpnia 1897 o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Karol Bałaban substytut not. w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 83 zł. 50 ct. a. w.

Peczeniżyn, 30 czerwca 1897.

L. 13.588 (5943 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Stryja w kwocie 2100 zł a. w. z przyn. zostanie realność Klementyny Kossak pod l. k. 175 m. w Stryju wykazem hipotecznym 65 księgi gruntowej Stryja objęta 23 sierpnia i 23 wrzesnia 1897 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 5522 zł., na drugim także niżej ceny sprzedaną.

Wadyum wynosi 553 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 8 czerwca 1896 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adwokata Byliny w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 10 czerwca 1897.

L. 11.423 (5912 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Antoniego Czaplińskiego dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 45 zł. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Anny z Tkaczuków Kóźmeńko własnej w Kołomyi pod Nr. 629 położonej wykaz. hipot. l. 1538 ks. gr. dla II. dz. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 2 sierpnia 1897 i 7 września 1897, każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 110 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 11 zł. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej, złożyć, że dla wszystkich tych, którym by uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dra Zipsera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 12 czerwca 1897.

L. 3638 (5923 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Józefa Schiffmanna sumy 55 zł. a. w. z przyn. licytacyę 1|6 części realności Jakóba (Jankla) Stangera własnej, wyk. hip. 556 (gm. kat. Bełz objętej na dzień 16 sierpnia 1897 i na dzień 16 września 1897 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze II. tut. Sądu.

Cena wywołania 83 zł. 33⅓ ct. a. w.

Wadyum 8 zł. 34 ct. a. w.

Na pierwszym terminie część tej realności nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 2 czerwca 1897.

L. 3195 (5716 3—3)

W dniach 26 sierpnia i 30 września 1897 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności whl. 64 ks. gr. gm. kat. Bielcza objętej Józefa Kurowskiego własnej na zaspokojenie wierzytelności Józefa Satały i Michała Pilcha w kwocie 93 zł. 79½ ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi kwotę 1312 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum 133 zł.

Na pierwszym terminie realność ta za cenę szacunkową lub powyżej, na terminie drugim zaś za jakąkolwiek cenę będzie sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Piotr Piela notaryusz w Wojniczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 28 czerwca 1897.

L. 3804 (5717 3—3)

W dniach 26 sierpnia i 28 września 1897 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności Antoniego Juszkiewicza własnością będącej lwh. 119 ks. gr. gm. kat. Gwoździec objętej na rzecz Kasy oszczędności miasta Tarnowa w celu zaspokojenia sumy 292 zł. 15 ct.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi kwotę 1764 zł. 63 ct. a. w.

Wadyum 177 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim zas za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Piotr Piela notaryusz z Wojnicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 30 czerwca 1897.

L. 1318 (5924 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzona zostanie w dwóch terminach t. j. dnia 26 sierpnia 1897 i dnia 28 września 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 42 ks. gr. gm. Iskań objętej dłużnika Ludwika Dręgowskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu w kwocie 195 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1217 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum 121 zł. 75 ct. a. w.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przejrzeć w tut. sąd registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, 25 kwietnia 1897.

L. 2923 (5703 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż reolności w Bonowie położonej, wedle wyk. hip. l. 599 tejże gminy Bonów Ryfki Richter własnej na za pokojenie pretensyi c. k. Skarbu Państwa w kwocie 100 zł. i 25 zł. dnia 30 sierpnia i dnia 30 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 240 zł., zaś na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 24 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 2 marca 1896 do tabuli weszli, lub prawo zastawu uzyskali, kuratorem c. k. notaryusza Dellera w Krakowcu.

Krakowiec, 20 maja 1897.

L. 17425 (5729 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 271 zł. 20 ct. z pn. w dniu 30 sierpnia 1897 i w dniu 18 października 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 43 dz. III. w Krakowie położonej, lwh. 556 objętej Władysława Grabowskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 17000 zł.

Wadyum 1700 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bobilewicz, zastępcą adw. dr. Gluziński w Krakowie.

Kraków, 11 czerwca 1897.

L. 5227 (5657 3 - 3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Gizeli recte Gitli Goldreichowej w kwocie 200 zł. z pn. w dniu 28 sierpnia 1897 i 8 października 1897 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 98 w Malawie położonej a wedle lwh. 199 Sary Arom własnej.

Cena wywołania wynosi 690 zł.

Wadyum 69 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fischler w Rzeszowie, zastępca adw. dr. Hochfeld w Rzeszowie.

Rzeszów, 20 maja 1897.

L. 2075 (5370 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 30 sierpnia i 27 września 1897 zawsze o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Urbana i Maryanny Śliwińskich w kwocie 156 zł 90 ct. publiczną licytacyę połowy realności Józefa Kozuba własnej lwh. 90 gm. kat. Przeciszów objętej.

Cena wywołania 684 zł. 37½ ct.

Wadyum 70 zł.

Protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Ignacy Wielgus w Zatorze.

Zator, 10 maja 1897.

L. 8048 (5991 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Teresy Haśki sumy 60 zł. 18 ct. w. a. z pn. licztacyę sum 51 zł. 23 ct. i 6 zł. 16 ct. w stanie biernym 1|8 części realności wyk. hip. 224 gm. Kleparowa na rzecz dłużników Ferdynanda i Juli małż. Sassy intabulowanych na dzień 11 sierpnia 1897 i na dzień 15 września 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 57 zł. 39 ct.

Wadyum 5 zł. 75 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia tudzież, wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Soroń.

Lwów, dnia 26 czerwca 1897.

C. k. Radca Sądu krajowego

L. 10238 (5983 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że ecelem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 17 zł. 85 ct. odbędzie się dnia 5 sierpnia 1897 i dnia 9 września 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołud. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/3 części realności wyk. hip. l. 378 dla gminy kat. Tłuste miasto dłużnika ij 1|2 realności whl. 379 tej samej gminy objętej Berla Kuttnera własnej.

Cena wywołania za 1) 46 zł. 33 ct.i za 2-gą 110 zł.

Wadyum za 1-szą 4 zł. 70 ct. z drugą 11 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Tłuste, dnia 31 grudnia 1896.

L. 1749 (6043)

AVISO.

Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

DONIESIENIE.

Zarząd wojskowy ma zakupić sposobem kupieckim:

Abstellungs-Termin Termin dostawy		Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Olmütz Dla wojskowego prowiantowego magazynu w Ołomuńcu In die Aerar Verpflegs-Dopots Do wojskowych składów Heu — Siano Meter-Centner — Cetnarów metrycznych	Für das Verpflegs-Filial-Magazin in Troppau Dla filialnego magazynu prowiantowego w Opawie In die vom Aerar Gemieteten Depots Na wydzierżawiony przez zarząd wojskowy skład Heu — Siano	Streustroh Słomy do łóżek	Bettenstroh Słomy nad podść. (Meter-Cetner — Cetnarów metrycznych)	Anmerkung — Uwaga
1	2	3	4			5
August sierpień	1897	—	94	55	—	Mit Rücksicht auf den Bedarf muss die erste Heurate für Olmütz bis 15 September 1897 dann die erste Heu- und Streustroh-Rate für Troppau bis 28 August 1897 und die zweite Heu und Streustroh-Rate für Troppau bis 10 September 1897 abgestellt sein. Ze względu na potrzebę musi być pierwsza rata dla Ołomuńca do 15 września 1897 jak również dla Opawy pierwsza rata siana i słomy na podściółkę do 28 sierpnia 1897, a druga rata siana i słomy na podściółkę dla tej stacyi do 15 września 1897 być dostawioną.
September wrzesień	1897	1670	94	55	—	
October październik	1897	1500	94	55	—	
November listopad	1897	1500	94	55	—	
December grudzień	1897	1500	94	55	—	
Jänner styczeń	1898	1500	94	55	—	
Februar luty	1898	1500	94	55	—	
März marzec	1898	1500	94	55	—	
April kwiecień	1898	1500	94	55	—	
Mai maj	1898	—	91	54	245	
Juni czerwiec	1898	—	—	—	245	
Zusammen razem		12170	937	549	490	

1. Die bezüglichen, in Briefform deutlich abgefassten mit 50 kr. Stempelmarke versehenen Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres, als ein Impegno von 10 Tagen gebunden sein dürfen, sind bis längstens 12 August 1897 9 Uhr vormittags an die Intendanz des k. u. k. 1 Corps in Krakau, mit der Bezeichnung „Verkaufsantrag auf Heu und Stroh" versehen, einzubringen.

Nachträglich, oder im telegrafischen Wege einlangende Verkaufsanträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

2. Anträge inbetreff des Heues sind im losen oder im gepressten Zustande zu stellen.

3. Die Verkaufsanträge können entweder auf das ganze Quantum oder auch nur auf kleinere Partien der Bedarfsmengen bei Gemeinden und Producenten selbst bis 100 q. herab gestellt werden, wobei sich aber die Militär-Verwaltung das Recht vorbehält, auch nur Theilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmen.

4. Der Intendanz unbekannte Unternehmer sowie überhaupt alle Anderen, wenn es die Corps-Intendanz für nothwendig erachtet, haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugniss u. z. wenn sie protocollierte Firmen haben, von der Handels- und Gewerbe Kammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirks-Behörde (in Städten mit eigenen Statuten vom Magistrate) bei der Intendanz des k. u. k. 1 Corps in Krakau rechtzeitig einlange.

Derartige Unternehmer haben weiters die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

Producenten, Gemeinden, sowie landwirtschaftliche Vereine sind hinsichtlich der Leistung, welche sie mit eigenen Erzeugnissen bewirken können, vom Erlage der Caution befreit.

Producenten (Landwirte) haben jedoch Zeugnisse der betreffenden landwirtschaftlichen Corporationen zugleich mit dem Verkaufsantrage beizubringen, in welchen bestätigt wird, dass sie wirklich Producenten sind und dass das ganze offerierte Quantum von ihnen produciert wird.

5. Bei der Abstellung des losen Heues in Gebinden muss das Strohband vorschlagen. Jeder Offerent hat überdies anzugeben, welches Gutgewicht er per Meter-Centner Heu gewährt.

6. Die Abstellung des Heues hat in die Depots der vorgenannten Verpflegs- (Filial-) Magazine nach Weisung derselben und für die Militär-Verwaltung spesenfrei zu erfolgen.

7. Im Verkaufsantrage muss die Provenienz des Heues, bestimmt angegeben werden. Wird für die Abstellung die Begünstigung des Militär-Tarifs (im Rückvergütungswege) in Anspruch genommen, so ist die Provenienz wo möglich nach den Bezugsorten zu specificiren.

Es wird besonders aufmerksam gemacht, dass Special Tarife auf den verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre, namentlich für Naturalien in vollen Waggonladungen bestehen, welche noch billiger sind als der Militär Tarif.

8. Die Bezahlung erfolgt für Olmütz: 3000 q Heu gleich nach bewirkter anstandsloser Abstellung im Jahre 1897. — Der Rest der im Jahre 1897 eingelieferten Mengen im Monate Jänner 1898 und die nachher einzuliefernden Raten nach bewirkter anstandsloser Übernahme derselben im Jahre 1898. Für Troppau: 250 q Heu und 150 q Streu-Stroh gleich nach bewirkter anstandsloser Abstellung derselben im Jahre 1897. Der Rest der im Jahre 1897 eingelieferten Mengen im Monate Jänner 1898 und die nachher einzuliefernden Raten nach bewirkter anstandsloser Übernahme derselben im Jahre 1898

9. Der Verkäufer ist verpflichtet die Waare Verzehrungs-Steuer frei in's ärar. D pot abzustellen.

Die Stempelauslagen für die Quittungen aus dieser Lieferung zahlt das Aerar.

10. Das Heu muss die für die Verpflegung des k. u. k. Heeres vorgeschriebene Qualität haben und es wird in dieser Beziehung, dann rücksichtlich der näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, auf das für die vorliegende Ausschreibung ämtlich ausgefertigte und bei der Intendanz des k. u. k. 1 Corps in Krakau, dann bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Olmütz und Tarnów und beim Verpflegs-Filialmagazine in Bochnia, ferner bei sämtlichen politischen Bezirksbehörden und den landwirtschaftlichen Haupt (Landes-) Vereinen, aufliegende Usance-Heft vom 13 Juli 1897 zu Nr. 4287 hingewiesen.

Jeder Offerent ist mit der Einbringung seines Verkaufs-Antrages an die Bedingungen dieses Usanceheftes bereits gebunden.

11. Die vorgeschriebenen Usance-Hefte können bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz gegen Erlag von 8 Kreuzern gekauft, beziehungsweise per Post bezogen werden.

12. Bei den erwähnten Verpflegs-Anstalten können auch die erforderlichen Informationen eingeholt werden.

13. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationrn geniessen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche allen landwirtschaftlichen Corporationen im Intendanzbezirke bekannt gegeben wurden, und dortselbst erfragt, beziehungsweise eingesehen werden können.

Von der Intendanz des k. u. k. 1 Corps.

Krakau, am 13 Juli 1897.

1. Dotyczące w formie listowej dokładnie ułożone, marką stemplowa na 50 ct. zaopatrzone oferty cen sprzedaży, zobowiązujące nie na krótszy termin jak 10 dni, mają być oddane z napisem „podanie cen sprzedaży na siano i słomę" najpóźniej do 12 sierpnia 1897 r. o godzinie 9-tej przed południem w biurze Intendantury c. i k. 1-go korpusu w Krakowie.

Podania cen sprzedaży nadeszłe za późno, lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

2. Podania cen siana dotyczące należy jako niewiązane albo prasowane podać.

3 Podania cen sprzedaży mogą opiewać albo na całą ilość, albo też na mniejsze partye ilości potrzebnej, dla gmin i producentów, aż do 100 centnarów metrycznych, przyczem sobie zarząd wojskowy zastrzega prawo do zatwierdzenia także pewnej części z oferowanej ilości.

4. Intendanturze nieznani przedsiębiorcy, tak jak wszyscy inni, jeżeli tego intendantura za potrzebne uzna, mają się postarać o to, ażeby świadectwo ich rzetelności i możności dostawy wystawione w razie, jeżeli są protokółowaną firmą, przez dotyczącą Izbę handlowo przemysłową, w każdym innym razie przez dotyczącą władzę polityczną (w miastach z własnym zarządem przez magistrat miasta) — do Intendantury c. i k. 1-go korpusu w Krakowie przed rozprawą przesłane zostało.

Tacy przedsiębiorcy mają zapewnić spełnienie swych zobowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej dostawy.

Tę kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief). Producenci, gminy, jakoteż rolnicze Towarzystwa są odnośnie do odstawy własnych produktów od kaucyi zwolnieni.

Producenci (gospodarze gruntowi), mają zaś dostarczyć świadectwo wydane przez dotyczące Towarzystwo rolnicze, w którem potwierdzonem być ma, że oni rzeczywiście są producentami i że cała przez nich oferowana ilość z ich własnej pochodzi produkcyi.

5 Niewiązane siano należy odstawić we wiązkach z wyłączeniem wagi powrósła. Każdy oferent winien nadto podać, jaką nadwyżkę dozwala na q siana.

6. Dostawa siana ma się odbyć w składach wyż wymienionych magazynów (filialnych) prowiantowych według wskazówek tychże i bez wszelkich wydatków ze strony zarządu wojska.

7. W ofercie musi być wyraźnie pochodzenie siana podane, a gdyby zażądano posługiwania się taryfą wojskową (za wynagrodzeniem zwrotnem), to pochodzenie siana powinno być ile możności uwidocznionem, z której miejscowości ono pochodzi.

Zwraca się przy tem szczególnie uwagę na poszczególne taryfy rozmaitych sieci kolejowych w ogólnym obrocie, mianowicie, że przy naładowaniu całych osobnych wagonów naturaliów, zapłata od takowych tańszą jest, aniżeli taryfa wojskowa.

8. Zapłata nastąpi, dla Ołomuńca: za 3000 q siana zaraz po ukończonej odstawie w roku 1897, za resztę w roku 1897 odstawione ilości w miesiącu styczniu 1898, a za później zaś odstawione raty po odbiorze takowych w roku 1898; — dla Opawy za 250 q siana i 150 q słomy na podściółkę zaraz po ukończonej odstawie w r. 1897 za resztę zaś w r. 1897 odstawionych rat w miesiącu styczniu 1898, a za później odstawione raty, po odbiorze tychże w r. 1898.

9. Przedsiębiorca jest obowiązanym towar wolny od opłaty konsumcyjnej do rządowych składów odstawić.

Przepisane należytości stemplowe od kwitów tejże dostawy ponosić będzie Zarząd wojskowy.

10. Siano musi pod względem jakości posiadać własności przepisane dla tego artykułu i zwaca się uwagę odnośnie co do tego, jakoteż wszelkich bliższych warunków, mających służyć za podstawę do zawarcia układu sprzedaży na zeszyt warunków sprzedaży sposobem kupieckim (Usance-Heft) z dnia 13 lipca 1897 r. Nr. 4287, który dla tyczącej rozprawy urzędownie wystawiony — w biurze Intendantury c. i k. 1-go korpusu w Krakowie, jako i w magazynach zaopatrzenia wojska w Krakowie, Ołomuńcu, Tarnowie i filialnym magazynie w Bochni, dalej we wszystkich politycznych władzach powiatowych i w Towarzystwach rolniczych krajowych się znajduje i przez każdego przejrzanym być może.

Każdy oferent jest z czasem wniesienia podania sprzedaży zobowiązany dotrzymać warunków zawartych w zeszycie warunkowym.

11. Przepisane zeszyty warunków (Usance-Heft) można nabyć w wojskowych magazynach prowiantowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu za złożeniem 8 centów, względnie mogą być takowe także pocztą przesłane.

12. W wyż wymienionych magazynach wojskowych mogą być również udzielone dotyczące informacye.

13. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznanemi będą pewne osobne uwzględnienia i ułatwienia, a które podane zostały do wiadomości wszystkim stowarzyszeniom rolniczym leżącym w obrębie intendantury i tamże przez strony interesowane przejrzane być mogą.

Z Intendantury c. i k. 1-go Korpusu.

Kraków, dnia 13 lipca 1897.

L 2165 (5989 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 28 zł. 12½ ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 26 sierpnia i dnia 30 września 1897 każdym razem o godz. 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności whl. 152, 163 i 167 w Pczanach położonej dłużnika Rubina Rosenberga własnej.

Cena wywołania 2338 zł.

Wadyum 134 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żydaczów, 12 lipca 1897.

L. 8690 (5986 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 300 zł. na rzecz bocheńskiej powiatowej Kasy oszczędności sprzedaż posiadłości lwh. 81 gminy Rajbrot objętej dłużnika Piotra Drąga własnej dnia 26 sierpnia względnie 7 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Aleksander Runge.

Wadyum wynosi 102 zł.

Wiśnicz, 30 czerwca 1897.

L. 2271 (5977 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa z liczkowego w Złoczowie w kwocie 400 zł. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 23 sierpnia i 27 września 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Sobolówce położonej według whl. 134 ks. gr. gm. kat. Rozważa dłużnika Fryderyka Heinbergera własnej.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 193 zł. 40 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 22 kwietnia 1897.

L. 2019 (5970 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi a mianowicie 5 rat pożyczkowych po 25 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności whl. 1507 gminy kat. Dynów objętej Franciszka i Katarzyny Wyskielów własnej w terminach dnia 16 sierpnia 1897 i dnia 20 września 1897 zawsze o godz. 10 przedpołudniem.

Realność sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1800 zł., w drugim terminie zaś i niżej tej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest tut. c. k. notaryusz Józef Majewski.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dynów, 30 maja 1897.

L. 6112 (5979 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach przeciw Izraelowi, Jitcie Heilweilom i Chaimowi Boratzowi o 70 zł. 22 ct. odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano dnia 31 sierpnia 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 września 1897 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 231 i 493 w w Podhajcach położonej wyk. hip. l. 730 i całego wyk. hip. 908 ks. gr. gm. kat. Podhajce objętych.

Cena szacunkowa oraz wywołania 203 zł. 77 ct., i 1067 zł. 76 ct.

Wadyum 20 zł. 37 ct. i 106 77 ct.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator adw. dr. Maurycy Roth w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 27 maja 1897.

L. 5419 (5922 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 31 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 5 października nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 96 według wyk. hip. 9 gminy Bursztyn Leiby Glotzera własnej na rzecz Markusa Tobiasa pto 360 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 130 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąl. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Józefa Telichowskiego w Bursztynie.

Bursztyn, 25 czerwca 1897.

L. 4836 (5361 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Rzeszowskiej kasy oszczędności mianowicie 10 rat zaległych od dnia 15 listopada 1894 oraz resztującego kapitału 1203 zł. 96 ct. z 6% od 16 listopada 1896 odbędzie się w tut. Sądzie dnia 3 września 1897 i dnia 15 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 452 gm. kat. Łańcut objętej Mindli z Wolkenfeldów Rozmarinowej własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 3200 zł.

Wadyum 320 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 15 czerwca 1897.

L. 3161 (5892 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Salamona Katza w kwocie 125 zł. odbędzie się w tymże Sądzie dnia 1 września i 13 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 182 ks. gr. gminy Kurowice dłużnika Franciszka Lebranda własnej.

Cena wywołania 170 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum wynosi 17 zł.

Kurator nieznanych wierzycieli Szymon Czestyński w Glinianach.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. sądzie.

Gliniany, dnia 22 czerwca 1897.

L. 4715 (5821 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Abrahama Majera Zarwinzera kwoty 60 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Herscha Diamanda należącej 1/4 części realności whl. 410 ks. gr. gm. Przemyślany objętej na 200 zł. ocenionej w dniu 20 sierpnia 1897 i 30 września 1897 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć

Kuratorem wierzycieli jest Aleksander Zaleski w Przemyślanach.

Przemyślany, 15 czerwca 1897.

L. 5393 (5820 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Fedka Goja kwoty 33 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Markusa Leinwanda należącej realności whl. 255 ks. gr. gm. Uszkowice na 260 zł. ocenionej w dniu 30 sierpnia 1897 i 30 września 1897 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową. na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Kohl w Przemyślanach.

Przemyślany, 25 czerwca 1897.

L. 2096 (5976 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie w kwocie 85 zł. 35 ct. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 23 sierpnia i 27 września 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Uszni położonej według whl. 451 ks. gr. gm. katastralnej Usznia dłużnika Józefa Marmulewicza własnej.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania, to jest kwotę 82 zł. 85 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusadowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 21 kwietnia 1897.

L. 2352 (5978 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie w kwocie 31 zł. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 23 sierpnia i 27 września 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg 1/4 części realności w Huciska Oleskiem położonej według whl. 178 ks. gr. gm. kat. Podhorce i ciała hipotecznego, objętego wyk. hip. l. 17 gm. kat. Podhorce z Huciskiem Oleskiem Jędrzeja Rogowskiego własnego.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest 1 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 22 kwietnia 1897.

L. 4913 (5362 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Zaliczkowej i Oszczędności w Łańcucie w kwocie 185 zł. 2 ct. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 3 września 1897 i dnia 15 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 157 gm. kat. Brzoza stadnicka objętej nieobjętej masy spadkowej Michała Mączki własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 70 zł.

Wadyum 7 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 15 czerwca 1897.

L. 1720 (5988 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 76 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 26 sierpnia 1897 i dnia 30 września 1897 każdym razem o godz. 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/8 części realności połowy realności, 1/5 realności wyk. hip. l. 511, 640, 716, 717 ks. gr. gm. Żydaczów położonej dłużnika Stefana Snihury własnej.

Cena wywołania 280 zł. 92 ct.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żydaczów, 12 lipca 1897.

L. 15955 (6041 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia wykonania murowanego, jednopiętrowego budunku szkoły lu dowej w Krakowcu o pięciu salach naukowych i mieszkaniem dla kierownika, ogólnym kosztem 13.156 zł. 58 ct. rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę licytacyjną, która się odbędzie dnia 16 sierpnia 1897 o godzinie 11 przed południem w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jaworowie na podstawie należycie wniesionych ostemplowanych i w wadyum 5% od powyższej kwoty zaopatrzonych ofert pisemnych.

Plany, kosztorys i bliższe warunki przedsiębiorstwa są do przejrzenia w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jaworowie w godzinach urzędowych.

C. k. Rada szkolna krajowa

We Lwowie, dnia 22 lipca 1897.

L. 5148 (6004 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia reszty 250 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 29 gminy Piątkowa obj. Józefa Łukasika, Maryanny Szczurek i Małgorzaty Goryca własnego w dniu 19 sierpnia i w dniu 22 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 427 zł. 39 ct. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież resztę warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 22 maja 1897.

L. 6098 (6031 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Wolfa Fellera przeciw Ozyaszowi Osterer o zapłacenie kwoty 800 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 23 sierpnia 1897 i dnia 23 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 730/II. ks. gr. gm. Śniatyna objętej dłużnika Ozyasza Osterera własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2200 zł. zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markussohn ze Śniatyna

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Śniatyn, dnia 30 maja 1897.

L. 5163 (6028 1—3)

W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 23 sierpnia i dnia 27 września 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna a) 42/432 części realności lwh. 134 ks. gr. gm. Róża objętej dłużnika Wojciecha Bartnika własnej, b) całej realności lwh. 512 ks. gr. gm. Róża Wincentego Nosala własnej, s) całej realności lwh. 447 i d) połowy realności lwh. 451 ks. gr. gm. Róża dłużnika Wojciecha Żmudy własnych celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 80 zł. z pn. kasie pożyczkowej powiatowej w Pilznie od Wojciecha Bartnika, Wincentego Nosala i Wojciecha Żmudy się należącej.

Realność ta na pierwszym terminie za cenę szacunkową fub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa ad a) 299 zł. 56 ct, ad b) 3055 zł. 79 ct., ad c) 877 zł. 04 ct., ad d) 56 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionych realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie.

Pilno, 30 czerwca 1897.

L. 2542 (5372 1—2)

W Nr. 163 z dnia 21 lipca 1897 naszej Gazety ogłoszone obwieszczenie c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie Nr. 2542 z dnia 20 czerwca 1897 celem zapewnienia w drodze dzierżawy potrzeby chleba, owsa, siana i słomy w stacyach: Lwów, Brzeżany, Kamionka strumiłowa, Krechów, Mosty wielkie, Rawa ruska, Rohatyn i Żółkiew, Czerniowce, Nowa Zuczka, Radowce i Suczawa, Stanisławów, Czortków, Kołomyja, Monasterzyska, Tłumacz i Zaleszczyki, Złoczów, Brody, Strusów, Tarnopol, Trembowla i Zborów, na czas od 1 października i 1 listopada 1897 do 30 września względnie 31 grudnia 1898 uwagę się zwraca.

Bliższe warunki dzierżawy przejrzane być mogą w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie, Złoczowie potem w filialnych magazynach prowiantowych w Kamionce str., Nowej Zuczce, Tarnopolu i Żółkwi, potem we wszystkich c. k. Starostwach okręgu korpuśnego.

C i k. Wojskowy magazyn prowiantowy we Lwowie.

Upadłości.

L. 5152 (5957 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż w myśl §. 62 ustawy konk wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Abrahama Hollendera dzierżawcy dóbr w Moszczenicy a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Radca Sądu krajowego Klemensiewicz w Bieczu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy dr. Michał Maciejowski w Bieczu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 30 lipca 1897 o godz. 9 z rana, przed komisarzem konkursowym w Bieczu, na którym stawić się mają wierzyciele z odnośnymi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 września 1897 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając skutków następstw tamże zagrożonych, zgłosić i na posłuchaniu w dniu 11 października 1897 o godzinie 9 z rana w c. k. Sądzie powiatowym w Bieczu celem oświadczenia się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Bieczu ani w obrębie erzectwa tego Sądu, że w ślad §. 111 ust. konkur. obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie a w Bieczu mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej"

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, dnia 17 lipca 1897.

L. 5852 (6042 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na podstawie propozycyi po myśli §. 74 ord. konk. na posłuchaniu w dniu 6 lipca b. r. przez zgromadzonych wierzycieli upadłości S. t. Borgenichta większością głosów poczynionych, zamianował w miejsce tymczasowego zrządcy masy adw. dr. Młodzika tymże zarządcą Hirscha Weinbergera przemysłowca z Limanowej, a jego zastępcą Leopolda Selingera.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 10 lipca 1897.

Konkursa.

L. 8055 (5993 2—3)

KONKURS.

W okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie są do obsadzenia następujące posady sług sądowych:

11 posad woźnych przy nowo kreowanym sądzie obwodowym w Stryju i jedna posada woźnego przy sądzie obwodowym w Tarnopolu z płacą roczną 300 zł. prawem posunięcia się na wyższą płacę rocznych 350 zł., 25% dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym.

12 posad dozorców więźniów przy nowo kreowanym sądzie obwodowym w Stryju i jedna takaż posada przy sądzie obwodowym w Stanisławowie z płacą roczną 300 zł., 25% dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym.

Ubiegający się o te, ewentualnie o posady sług sądowych lub dozorców więźni przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące wniosą swoje należycie udokumentowane podania do dnia 30 sierpnia 1897 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, przyczem się zauważa, że posady wyżej wymienione przedewszystkiem kandydatom wojskowym w certyfikaty uprawniające zaopatrzonym, nadane zostaną.

Lwów, dnia 16 lipca 1897.

L. 15013 (5952 2—3)

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej z językiem wykładowym ruskim w c. k. gimnazyum w Kołomyi ewentualnie na taką samą posadę w innym Zakładzie.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 Dz. p. p. Nr. 47 i z dnia 15 kwietnia 1873 Dz. p. p. Nr. 48.

Podania zaopatrzone w dokumenta kwalifikacyjne należy wnieść w drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 5 sierpnia 1897.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 15 lipca 1897.

L. 12336 (6045 1—3)

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelickie w Oleszycach ewentualnie tegoż zastępcy.

O posady te ubiegać się mogą izraelici, którzy są obywatelami państwa austryackiego, wykażą się wymaganą kwalifikacyą.

Kompetenci winni wnieść do c. k. Starostwa w Cieszanowie prośbę własnoręcznie napisaną, w której mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego.

Posady te nadane być mogą tylko takiemu kompetentowi, który stale w wymienionych wyżej miejscowościach zamieszka.

Termin konkursu oznacza się na czas 4 tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej.

Cieszanów, dnia 16 lipca 1897.

Kuratele.

L. 6304 (5948 3—3)

Chana Koffler z Kurnik uznana została za umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiono Leibę Kafflera ze Stryjówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 12 września 1896.

L. 2446 (5947 3—3)

Roman Kondraczyński ze Stryjówki uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Mikołaja Robaka ze Stryjówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, 10 czerwca 1897.

L. 40561 (5962 1—3)

Stanisław Szymkiewicz z Krakowa uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego dr. Kazimierz Szymkiewicz z Krakowa.

Sąd deleg. miejski

Kraków, 15 lipca 1897.

L. 4312 (6040 1—3)

Henryka Taube z Żółkwi uznana umysłowo chorą, kuratorem Anzelm Taube z Żółkwi.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 26 kwietnia 1897.

L. 1986 (6030 1—3)

Ts. uchwałą z dnia 26 października 1893 l. 12650 zawieszona kuratela z powodu marnotrawstwa nad Hrynkiem Pełechem z Lipicy górnej uchyloną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 28 lutego 1897.

L. 2446 (6029 1—3)

Włodzimierz Chartoniak z Hubina uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Ołeksa Demiańczuk z Hubina.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 28 marca 1897.

L. 3971 (6010)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, że Jędrzej Leja „Koruniarz" z Podczerwonego uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 12 czerwca 1898 l. 4911 uznanym został za marnotrawcę i że mu z tego powodu kuratora w osobie Jędrzeja Masnego wojta z Podczerwonego ustanowiono.

Czarny Dunajec, dnia 24 czerw. 1897.

L. 10594 (6008 1—3)

Hryć Pyrcz z Demianowa uznany został marnotrawnym. Kuratorem ustanowiono Pańka Feduńków z Demianowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, 20 listopada 1896.

L. 22147 (6006 1—3)

Filip Roos ze Żbikowic uznany głupowatym, kuratorem jego ustanowiono Wilhelma Schmidta ze Żbikowic.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Nowy Sącz, dnia 3 marca 1897.

L. 10245 (6005 1—3)

Franciszka Bieńkowa i Małgorzata vel Kulczycka z Łęki ad Siedlce uznane za umysłowo chore.

Kuratorem ich Benedykt Gołąb z Łęki ad Siedlce.

Nowy Sącz, 8 czerwca 1897.

L. 3918 (6003 1—3)

Maryanna Gamółkówna z Uhryna uznana za głupkowatą.

Kuratorem Mikołaj Uluczkowicz z Uhryna.

C. k. Sąd pow. m. d.

Nowy Sącz, dnia 20 marca 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6474 (5697 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Fromma, że celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 5 października 1896 l. 9389, ustanowił kuratora w osobie Herscha Donnera z Bóbrki.

Bóbrka, dnia 21 czerwca 1897.

L. 9097 (5928 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sydora Krestenicza z Wysowy, że dnia 8 czerwca 1897 do l. 9097, wniósł przeciw niemu Tymko Demiańczyk skargę o 100 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 19 sierpnia 1897 o godz. 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Dziubczyńskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 11 czerwca 1897.

L. 16230 (5690 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Neumana, że na prośbę Zakładu kredytowego w Buczaczu wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Hermanowi Falkowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Hordyńskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.

Stanisławów, 3 lipca 1897.

L. 6446 (5659 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z życia, miejsca pobytu i zamieszkania Annę Jacyszyn z Toustoługu, że celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 22 sierpnia 1896, l. 17.543 ustanowił kuratora w osobie adw. dra Blausteina z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 22 kwietnia 1897.

L. 18.094 (5662 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Basię Brettschneider zam. Eisner, że w celu doręczenia jej tusąd. uchwały z dnia 8 kwietnia 1895, l. 4423 dozwalającej na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 100 złr. z 6% odsetkami od dnia 6 sierpnia 1889 bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi 7 złr. 98 ct., 17 złr. 41 ct., 2 złr. 36 ct., 7 złr. 16 ct., 6 zł. 73 ct. w stanie biernym 1|5 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 66 ks. grunt. gminy Korolówka Basi Brettschneider zam. Eisner własnej na rzecz Leiby Borala, został ustanowionym kurator dr. Kommeriner adwokat w Borszczowie i że uchwała ta doręczoną mu została.

Wzywa się przeto ją, by potrzebnej informacyi kuratorowi udzieliła, lub sobie innego pełnomocnika ustanowiła.

Borszczów, 31 grudnia 1896.

L. 24036 (5646 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Esterę Schramm, że przeciw niej wniósł Tobiasz Neumark z Żabna skargę wekslową o 100 zł. w. a. z pn i że w sporze z tego powodu wszczętym dr. Adolf Ringelheim adwokat w Tarnowie kuratorem dla niej ustanowiony został.

Tarnów, dnia 19 listopada 1896.

L. 1251 (5674 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrama Lehmana, że celem doręczenia uchwały tablarnej z dnia 25 marca 1896. l. 3621 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Simona Steinholza z Mielnicy i temuż uchwała doręczoną została.

Mielnica, 13 lutego 1897.

L. 1777 (5673 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hrycka Fediuka, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 30 czerwca 1896, l. 6230 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Antoniego Konopskiego z Germakówki i temuż uchwała doręczoną została.

Mielnica, 23 lutego 1897.

L. 5370 (5663 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie w sprawie egzekucyjnej Tymoteusza Bojko przeciw Waśkowi Skalskiemu pto 130 zł. w. a z przyn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta, celem doręczenia temuż uchwały tusąd. z dnia 31 grudnia 1895, l. 18.586 względnie dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał kuratora ad actum w osobie Jana Żyłki po Pawle z Jabłonicy polskiej.

O tem zawiadamia się Waśka Skalskiego z wezwaniem, aby temuż kuratorowi swoje środki obrony podał, albo innego zastępcę Sądowi wymienił.

Brzozów, 17 czerwca 1897.

L. 3380 (5672 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia spadkobierców nieobjętej masy spadkowej ś. p. Józefa Gröelego i niewiadomą z miejsca pobytu Małgorzatę z Hammerów Reinową, że przeciw nim Jan Hammer syn Franciszka i spólnicy wytoczyli pozwem de praes. 10 marca 1897, l. 3380 spór o uznanie prawa zastawu dla 2/3 części sumy 919 zł. na karcie ciężarów posiadłości lwh. 27, 69, 39, 64 i 72 w Schönangrze za zgasłe.

Wzywa się zatem pozwanych, aby udzielili informacyi do obrony ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Brzeskiemu w Mielcu lub innego zastępcę sobie ustanowili.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 25 maja 1897.

L. 3704 (5653 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę Michała Migdała z Buczkowic postępowanie amortyzacyjne co do zagubionej rzekomo przez niego książeczki wkład kowej kasy Oszczędności m. Białej Nr. 4713 na kwotę 1150 złr. opiewającej, a na imię tegoż Michała Migdała wystawionej, poleca wszystkim, w których ręku książeczka ta znajdować się może, aby ją w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" sądowi przedłożyli, gdyż po upływie tego terminu rzeczona książeczka wkładkowa uznaną zostanie za pozbawioną wszelkiego znaczenia a kasa Oszczędności miasta Białej uwolnioną będzie od wszelkiego zobowiązania z takowej.

Wadowice, 3 lipca 1897.

L. 2348 (5681 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Kuczałę, iż przeciw niemu wniósł Błażej Durat pozew de praes. 24 marca 1897 l. 2348 o zapłatę kwoty 275 zł. w. a z pn. i że w tej sprawie kuratorem Feliks Kuczała dla niego ustanowionym został.

Wzywa się przeto Tomasza Kuczałę, aby temuż kuratorowi dostarczył środków obrony, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem tut. sąd zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie skutki wynikłe z tego zaniedbania samemu sobie przypisać będzie musiał.

Żmigród, dnia 26 marca 1897.

L. 3192 (5679 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że ustanowiono Artyma Kotowicza wójta z Zastawia kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Iwana Gajowego celem odebrania uchwały tabularnej z dnia 14 marca 1897 l. 1808.

Uhnów, 3 maja 1897.

L. 12988 (5648 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, iż w sprawie wekslowej Anszla Jakóba przeciw pozwanemu Janowi Buczkowi pto 200 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Buczka kuratorem adw. dr. Hochberga a jego zastępcą adw. dr. Kronhelma ustanowił i tus. nakaz zapłaty z dnia 8 lipca 1897 l. 12988 temuż kuratorowi doręczył z tem, że tenże go, na jego koszt i niebezpieczeństwo aż do zgłoszenia się będzie zastępywał.

Tarnów, 8 lipca 1897.

L. 3070 (5642 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jeremiasza Pfeffera, że w sprawie egzekuc. Lotti Drucker pko niemu pto 58 zł w. a. z pn. tus. uchwała z dnia 11 lutego 1897 l. 1607 doręczoną zossała ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Gustawowi Holtzerowi w Rzeszowie z substytucyą p. adw. dr. Włodzimierza Pilińskiego niewiadomemu z miejsca pobytu Jeremiaszowi Pfefferowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Rzeszów, dnia 18 marca 1897.

L. 5530 (5645 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że 13 lutego 1896 zmarł w Samborze na Zamiejskiej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Maciej Gawroński. Pozostałej wdowie Katarzynie z Milików Gawrońskiej przysługuje z ustawy prawo dożywocia a pozostałemu synowi Janowi Gawrońskiemu prawo do części spadku.

Gdy Katarzyna Gawrońska i Jan Gawroński nie są z życia i miejsca pobytu znani, przeto ustanowiono dla nich kuratora w osobie Jana Stebnickiego w Samborze zamieszkałego.

Wzywa sąd Jana Gawrońskiego, ażeby w ciągu jednego roku od dnia liczäc, zgłosił się w tutejszym sądzie i oświadczył do spadku po Macieju Gawrońskim, inaczej spadek z dziecami się zgłaszającymi i z kuratorem dla niego ustanowionym będzie przeprowadzony.

Sambor, 6 lipca 1897.

L. 1713 (5718 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie na zasadzie dekr. nadw. z 18 maja 1825 i z 6 stycznia 1842 l. 587 zb. ust. sąd. wzywa niewiadomego właściciela gotówki w kwocie 8 zł. 70 ct. złożonej w c. k. urzędzie podatkowym w Zborowie jako sądowo depozytowym w sprawie egzekucyjnej Mendla Freunda przeciw Jackowi Popowiczowi pto 1 zł. 60 ct. i 50 ct. w. a. z przyn., pod art. 74 z roku 1864, ażeby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni po odbiór rzeczonej gotówki w tut. Sądzie się zgłosił i prawa swe do pobrania tego depozytu w tymże terminie tem pewniej wykazał, ileże po bezskutecznym upływie takowego rzeczona gotówka na zasadzie prawa kaduku Skarbowi Państwa na własność przyznaną zostanie.

Zborów, dnia 24 maja 1897.

L. 4208 (5715 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Krebsa przeciw Mikołajowi Bryńko pto 49 złr. 85 ct. a. w. z przyn. zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Bryńka, że dla niego ustanowiony został p. Artur Pędracki c. k. notaryusz w Turce kuratorem ad hoc.

Turka, dnia 26 maja 1897.

L. 9046 (5968 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Schlomę Spiegla, że przeciw niemu wniósł Selig Komornik dwie skargi o zapłacenie kwot 50 zł. i 22 zł. w. a. z pn., że do rozprawy na takowe termin na dzień 20 lipca 1897 o godzinie 8 rano wyznaczono, a dla pozwanego do zastępowania go w tych sprawach adw. dr. Andermanna z Delatyna kuratorem ustanowiono. Wzywa się zatem pozwanego, ażeby kuratorowi do swej obrony potrzebnych informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił i sądowi go wymienił.

Delatyn, 29 maja 1897.

L. 1664 (5959 2—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. lwowskiego wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej dnia 2 września 1897 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym Trybunale, przewodniczącym radcę wyższego sądu krajowego Fryderyka Kunzeka a zastępcami przewodniczącego radców tutejszego sądu Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, dr. Adolfa Sahanka, Alfreda Posochowskiego i Juliusza Giżowskiego.

Sambor, 14 lipca 1897.

L. 9565 (5967 2—3)

Zawiadamia się Florentynę Strzymecką z miejsca pobytu nieznaną, iż Alter Berek Grubner wytoczył przeciw niej pozew o zapłacenie kwoty 38 zł. 72 ct., że dla niej kuratora w osobie adw. dr. Kremera ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 2 sierpnia 1897 wyznaczono.

Wzywa się Florentynę Strzymecką, by kuratorowi informacyi udzieliła, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła i o tem sąd zawiadomiła, gdyż złe skutki z zaniedbania tego, sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 12 lipca 1897.

L. 6684 (5972 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Mucha, że przeciw niej Maciej Jacina Gąsienica wytoczył skargę de praes. 20 maja 1897 l. 6684 pcto 135 zł. 89 ct., na którą termin do rozprawy na dzień 5 sierpnia 1897 wyznaczony został.

Ustanowionemu sobie kuratorowi Janowi Krzeptowskiemu z Zakopanego ma Anna Mucha dostarczyć środków dowodowych do obrony, inaczej szkodliwe następstwa przypisze własnej opieszałości.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 25 maja 1897.

L. 3643 (5966 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku uwiadamia z miejsca niewiadomego pobytu Jędrzeja Cieślika, że przeciw niemu Franciszek Klepacki wniósł w dniu 18 czerwca 1897 l. 3643 pozew o zapłacenie kwoty 13 zł. i że dla niego ustanowiony jest kurator Jan Wackerman z Bukowska.

Do rozprawy drobiazgowej, wyznacza się termin na 20 sierpnia 1897 o 9 rano, na który się strony pod rygorem prawa wzywa.

Bukowsko, 5 lipca 1897.

L. 157 (5990 2—3)

Dr. Zygmunt Myśków, wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Ustrzykach dolnych.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Przemyśl, 16 lipca 1897.

L. 184 (5971 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu małoletnich dzieci Pauliny Hass, jakoto Antoninę, Annę, Adolfa, Mathiasa Haassów przez ich ojca Franza Hassa, iż przeciw nim wniósł Salman Tillinger pozew ustny o uznanie własności części ciała tabularnego objętego whl. 733 gminy Hryniawa, na który do rozprawy ustnej wyznaczonym został termin na dzień 15 września 1897 o godz. 9 rano i że kuratorem dla pozwanych ustanowiony został adwokat dr. Seweryn Daniłowicz w Kutach.

Zarazem wzywa się ich, aby środków obrony swemu kuratorowi dostarczyli, lub sobie obrońcę sami ustanowili.

Kuty, 23 czerwca 1897.

L. 5069 (5698 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z pobytu Lejbę Grossa, Anielę Haluch 3o Ellendową i Józefa Halucha, że celem doręczenia rezolucyj z 12 września 1896 l. 134.485 w sprawie hipotecznej realności lwh. 85, 121, 157 gm. Siary ustanowiono dla nich kuratorem adw. dra Sterna w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 19 czerwca 1897.

L. 12990 (5647 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że w sprawie wekslowej Izraela Liemana przeciw pozwanemu Wojciechowi Marszałkowi pcto 112 zł. dla niewiadomego z pobytu Wojciecha Marszałka, kuratorem adw. dr. Rappaporta a jego zastępcą adw. dr. Forysta ustanowił, temuż kuratorowi tus. nakaz zapłaty z dnia 8 lipca 1897 l. 12990 dla pozwanego przeznaczony doręczył z tem, że tenże go na jego koszt i niebezpieczeństwo aż do jego zgłoszenia się będzie zastępywał.

Tarnów, 8 lipca 1897.

L. 15.115 (5535 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mozesa Neumanna, że na prośbę Zakładu kredytowego w Monasterzyskach wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 70 złr. w. a. z przyn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Henrykowi Blaustein z zastępstwem tutejszego adwokata dra Sokala z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 19 czerwca 1897.

L. 2334 (5709 2—3)

Sokołowski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Feliksa Krawca z Wilczej woli, że w celu doręczenia mu rezolucyi tabularnej z 18 lutego 1895, l. 954 kuratorem dlań Floryana Tokarza z Wilczej woli ustanowił.

Sokołów, 26 kwietnia 1897.

L. 8201 (5708 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Ignacego i Wawrzyńca Gąsiorowskich, że w sprawie hipotecznej Michała Cieśli o wydzielenie realności lwh. 282 w Turbii parceli grunt. 500|1 dla nich ustanowiony został kuratorem notaryusz Ludwik Miąsik z Rozwadowa, któremu rezolucyę z dnia 22 grudnia 1895 l. 10.584 dla kurandów przeznaczone doręczono.

Rozwadów, dnia 23 marca 1897.

L. 11.711 (5735 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Romana hr. Drohojowskiego, do którego majątku tusądową uchwałą z 8 czerwca 1897 l. 10.732 konkurs otwarto, że dla niego ustanowił kuratora w osobie adw. dra Władysława Czajkowskiego z zastępstwem adw. dra Leonarda Tarnawskiego i poleca krydataryuszowi, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 3 lipca 1897.

L. 28.627 (5731 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Eliasza Preissa, że przeciw niemu tudzież przeciw Adolfowi Gutfreundowi i Salomonowi Grünbergowi wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 26 czerwca 1897, l. 27.252 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 170 zł. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 29 czerwca 1897, l. 27.252 doręczony został ustanowionemu dla niewiadomego z miejsca pobytu kuratorowi adw. dr. Bednarskiemu z substytucyą adw. dra Olearskiego i poleca Eliaszowi Preissowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 9 lipca 1897.

L. 27 953 (5730 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Enemanna, że przeciw niemu wniósł Natan Leckowicz pozew de praes. 1 lipca 1897, l. 27.953 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 2 lipca 1897, l. 27.953 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Kopffowi ze substytucyą adwokata dra Szaflarskiego w Krakowie.

Poleca się zatem Benjaminowi Enemannowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 2 lipca 1897.

L. 39 023 (5790 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu p. Piotrowi Szewcowi, że dlań przeznaczona uchwała tutejszego sądu z dnia 9 stycznia 1897, l 77.499/97 ustanowionemu dlań kuratorowi adwok. dr. Alojzemu Krausowi, którego zastępcą adwok. dra Jakóba Horowitza ustanowiono, doręczoną zostaje.

Oraz wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Szewca, ażeby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków w czas dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 3 lipca 1897.

L. 1057 (5785 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 20 czerwca 1896 l. 9861 dla niewiadomej z miejsca pobytu Hanuśki ze Stefaniuków Rateńczuk kuratorem p adw. dr. Wejdę.

O czem się téże w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Sokal, 15 lutego 1897.

L. 12.935 (5784 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Procentego, że Jan Dzwonkowski kowal w Wojsławicach wniósł przeciw niemu w dniu 6 czerwca 1897 do l. 12.935 pozew o zapłatę sumy 36 zł. 80 ct. a. w. i że dlań ustanowiono kuratorem adw. dra Roberta Pawłowskiego w Sokalu, tudzież że rzeczą pozwanego będzie temu kuratorowi udzielić potrzebną informacyę lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Sokal, 15 czerwca 1897.

L. 1724 (5772 2—3)

Antoniego Lemczyka z Piątkowej z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że Hanna Lemczyk z Piątkowej, zmarła dnia 23 sierpnia 1896 bez pozostawienia ostatniej woli.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Antoniego Lemczyka, ażeby w roku tym pewniej w tutejszym Sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po s p. Annie Lemczyk wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Michałem Strusem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, dnia 7 maja 1897.

L. 38102 (5721 2—3)

C k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Ozyasza Sichera postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej galic. Banku kredytowego we Lwowie Nr. 25772 na imię Ozyasza Sichera wystawionej na 20 zł. opiewającej, by w przeciągu ustawowego terminu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc, takową sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie rzeczona książeczka wkładkowa na ponowione żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, 19 czerwca 1897.

L. 8790 (5739 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Pejsach, że na prośbę Mojżesza Liebstera ustanowiono dla niego celem doręczenia tusądowego nakazu zapłaty z dnia 29 maja 1897 l 8790 kuratorem ad actum p. adw. dr. Zarzyckiego ze substytucyą p. adw. dr. Biedera w Tarnopolu zamieszkałyc.

Jest tedy rzeczą Mojżesza Pejsacha zgłosić się u ustanowionego kuratora, celem podania środków obrony, względnie gdyby życzył sobie obrać innego zastępcę o tem sąd tutejszy zawiadomić.

Ternopol, dnia 29 maja 1897.

L. 254 (6047 1—3)

C. k. Izba notaryalno w Tarnowie, wzywa wszystkich interesowanych, aby swe pretensye jakieby sobie z l. 25 ord. not. do zaspokojenia z kaucyi Antoniego Bahra jako byłego zastępcy Jana Pogonowskiego c. k. notaryusza w Rzeszowie rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" licząc, do tut. c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu, kaucya ta jako wolna od wszelkiej odpowiedzialności dewinkulowaną i zezwolenie na wydanie tejże jej właścicielowi p. Janowi Pogonowskiemu c. k. notaryuszowi w Rzeszowie wydanem zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, dnia 22 czerwca 1897.

L. 5213 (6007 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Eliasza Kornblaua, że do rozprawy sumarycznej Karoliny Michalskiej przeciw niemu o oddanie posiadania p. l. 291|1 w Petlikowcach termin na dzień 14 lipca 1897 wyznaczono i że adwokata dr. Ausschnitta kuratorem ustanowiono.

Jest rzeczą kuranda, ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać, gdyż skutki zaniedbania, sam sobie będzie musiał przypisać.

Buczacz, 2 czerwca 1897.

L. 4013 (6024 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Myconia, że Scheindla Blech z Limanowy, wniosła przeciw niemu pozew o zapłacenie 41 zł. 40 ct. w. a., w której to sprawie kuratorem c. k. notaryusza Emanuela Wintera w Mszanie dolnej ustanowiono i do rozprawy termin na dzień 4 sierpnia 1897 godzinę 8 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem pozwanego Antoniego Myconia, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego zastępcę obrał, bowiem ze zaniedbania wynikłe następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Mszana dolna, dnia 7 lipca 1897.

L. 3914 (6009 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Cidra, iż przeciwko niemu wniósł Aleksander Kapuściarz pozew o zapłacenie kwoty 24 zł. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Józefa Szaflarskiego ustanowiono i termin drobiazgowej rozprawy na dzień 20 sierpnia 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 18 czerwca 1897.

L. 912 (5994 1—3)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 p. k. zamianował na III. zwyczajną z dniem 6 września 1897 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego, Jana Jaworskiego i Tytusa Schillinga Sieńgalewicza.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 18 lipca 1897.

L. 4495 (6019 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Klemensa Rewaka, że Nestor Łukoczyk, wniósł przeciw niemu pod dniem 24 maja 1897 l. 4495 pozew o zapłatę sumy 20 zł. 29 ct., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 sierpnia 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Dmytra Dobrowolskiego i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Klemensa Rewaka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 25 maja 1897.

L. 3423 (6018 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Majewskiego z Iwli, że Katarzyna Kordyś wniosła pozew przeciw niemu pod dniem 3 marca 1897 l. 1998 o oddanie 1/4 części realności whl. 220 gminy Iwla lub zapłaty sumy 200 zł., tudzież o zwrot dochodów, wskutek którego to pozwu termin na dzień 28 sierpnia 1897 na 9 godz. rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie, ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Jakóba Płonkę z Iwli i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Wojciecha Majewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Dukla, 16 maja 1897.

L. 4526 (5766)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze firm zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Baligrodzie" w rubryce 6, że na walnem zgromadzeniu członków tego Towarzystwa odbytem w dniu 27 czerwca 1897 został wybrany dyrektorem kontrolorem Jakób Rabin kupiec z Baligroda w miejsce ustępującego Herscha Garfunkla.

Sanok, dnia 6 lipca 1897.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

W myśl §. 8 statutów odbędzie się w dniu 9 sierpnia b. r. o godzinie 9 przed południem

XVII. Ogólne Zgromadzenie nadzwyczajne

członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie w sali Towarzystwa

P o r z ą d e k d z i e n n y:

Wybór 2 Dyrektora.

Sędziszów, dnia 22 lipca 1897.

Prezes: Ks. Paweł Sapecki.

Zawiadomienie.

Administracya Ogólnego Zakładu Zaopatrzenia w Wiedniu (Allgemeine Versorgungsanstalt) zawiadamia niniejszem, że obwieszczenie jej z dnia 15 lipca 1897 ogłoszone w urzędowej Gazecie Wiedeńskiej, którem to obwieszczeniem ci interesenci, którzy swoje dywidendy za lata 1895 i 1896 albo renty za lata 1894, 1895 i 1896 jeszcze nie podnieśli, do tego wedle §§. 30 i 90 statutu Zakładu imiennie byli wezwani, może być w biurze komandyty lwowskiej (J. Piepes, ul. Czarnieckiego l. 4 drugie piętro) przejrzane.

Zarazem zwraca Administracya uwagę uczestników Zakładu podług nowych statutów, z powołaniem §§. 62 i 93 tychże, że zgłoszone zrzeczenie się renty odnosi się do przyszłych trzech po sobie następujących lat, że jednak takie zrzeczenie może być odnowione. 928

We Wiedniu, 1 lipca 1897.

Administracya Ogólnego Zakładu Zaopatrzenia.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Realność przy ulicy Długosza l. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże.

Łazienki Pustomyty otwarte do użytku P. T. Publiczności. Bilety do nabycia u dr. Gołąba Lwów, ul. Kościuszki l. 16, drugie piętro, lub na stacyi kolei Pustomyty. 925

W okropnej nędzy pozostaje familia M. z 7giem dzieci, 27 Zamarstynów.

Fabryka mydła i świec

Br. St. Hagena w Bełzie

poleca swe najlepsze wyroby krajowe

mydła 919

we wszystkich jakościach

po cenach bardzo umiarkowanych. Zamówienia wykonywują się odwrotnie.

Najlepszy prawdziwy francuski

KONIAK

Qualite superienre 879

wysyła pocztą oclony i franko do wszystkich miejscowości Austro-Węgier za zaliczką
zł. 6.— za beczułkę 4-litrową,
zł. 5 — za beczułkę 3-litrową,
zł. 4.20 za 3 flaszki po $^3/_4$ ltr.

R. MAITI

Capodistria koło Tryestu.

100 do 300 zł. miesięcznie

mogą osoby każdego stanu w wszystkich miejscowościach pewnie i rzetelnie bez ryzyka i kapitału zarobić sprzedażą **ustawowo dozwolonych** losów i papierów państwowych. Oferty do **Ludwika Oesterreichera, Budapest VIII.** Deutschgasse 8. 889

Reumatyzm,

gościec, kurcze, suche bole influenzę

koi i leczy w zupełności

Sapomenthol

najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu** koło Tarnowa.

Cena 70 ct. za słoik.

Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie, Dyonizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

Oliwy do maszyn!

Oliwa (locejska) — Kaukazka ragouzynowa — rossyjska mineralna — galicyjska mineralna — rzepakowa — rzepakowa odkwaszona — tłuszcz do smarowania maszyn (tłuszcz konsystentny).

Sprzedaż hurtowna jakoteż detaliczna, poleca 922

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek l. 38.

Dzierżawa folwarku

o 500 morgach przeważnie pszennej ziemi w dobrej kulturze i 180 morgów łąk dwukośnych, z dobremi budynkami gospodarczemi i mieszkalnemi, gorzelnią z nowemi aparatami ((395 Hl. kontyngentu), jest zaraz z pełną krescencyą w polu do oddania. Odległość 14 kilometrów krajowym gościńcem do **Jarosławia, 3 kilom.** bitym gościńcem do stacyi kolei. Bliższych wiadomości udzieli Zarząd dóbr książąt Czartoryskich w Pełkiniach, poczta Jarosław. 925

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Orientalina

Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.
Wilhelm Arnold, ul. Batorego 16.
Wład. Bukalski ul. Szeptyckich.
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska l. 12, pod Schlickiem.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Michał Landes, ul. Skarbkowska l. 4.
Jakób Löwenheck, ul. Trybunalska.
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatralna l. 13.
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem.
S. B. Täuser, Chorążczyzna.
Teofil Teichmann, Jagiellońska.
Henryk Voise, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykstuskiej i Słowackiego.
Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.
Leonard Życzyński róg ul. Mikołaja i Zyblikiewicza

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Alojzy Hübner

Lwów

poleca

do malowania, konserwowania i impregnowania

dachów blaszanych i drewnianych, budynków gospodarczych, mostów, parkanów, sztachet, ogrodzeń, bram, drzwi, okien, sprzętów domowych i gospodarczych, mebli ogrodowych, drzew budowlanych, oszalowań w stajniach, schodów, kół młyńskich, podłóg i t. p.

Farbv olejne

najlepsze, fachowo sporządzone z najlepszych materyałów o trwałości gwarantowanej we wszystkich kolorach.

Farby lakierowe

szybko schnące dające za jednorazowem pociągnięciem kolor i połysk.

Farby terowe

szczególnie dla swych taniości chętnie używane.

Ter

bez farby **czarny i brązowy.**

Olej terowy

brązowy nadzwyczaj tani dobrze impregnujący i konserwujący.

Carbolineum prawdziwe **Avenariusa!**

Jedyny skład dla Galicyi. — Broszurki do dyspozycyi.

Exsicator

wyśmienity środek przeciw grzybowi, zgniliźnie w budynkach i t. d.

Farby fasadowe

we wszystkich kolorach i o gwarantowanej trwałości.

Broszurki, opisy użycia, karty wzorów i kosztorysy na większe roboty najchętniej zostają udzielane.

Przy znaczniejszej potrzebie powyż podanych konserwujących artykułów, jakoteż materyałów budowlanych a mianowicie:

Cementu, Wapna hydraul, gipsu, ogniotrwałych cegieł, Papy na dachy, Płyt izolacyjnych i t. p. proszę wprzód ofertę zażądać, a uczynię możliwie zniżone ceny, jakoteż ulgę w spłacaniu za poprzedniem porozumieniem się.

Co do jakości to li tylko całkiem **doborowy** towar bywa dostarczany.

Najnowszy **Cennik** opuścił druk i jest do dyspozycyi szan. Publiczności.

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek l. 38.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 zł.

J. IHNATOWICZ

Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11. — Kraków Sukiennice l. 20. — Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

Zadziwiająco niskie są ceny wszelkich papierów i przyborów kancelaryjnych oraz towarów wchodzących w zakres palenia w nowo otwartym sklepie

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Proszę łaskawie przekonać się, że najtańszem źródłem zakupu jest powyższy sklep. — Cenniki na żądanie franko.

Stacya kolei **Muszyna - Krynica** z Krakowa 8 godz. ze Lwowa 12 godz. z Buda-Pesztu 12 g. jazdy

KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

Poczta 3 razy dziennie, **Urząd telegraficzny** w miejscu i **Apteka,**

W Karpatach 590 m. n. p. m. Od stacyi kolejowej godzina bitej drogi. — Na stacyi wygodne powozy.

Środki lecznicze: Zdroje bardzo silnej szczawy wapienno- i magneziowo-sodowo-żelazistej. — Kąpiele mineralne bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwartza ogrzewane (w roku 1896 wydano 40.000). — Nader skuteczne **kąpiele borowinowe** (w r. 1896 wydano 16.000). — **Kąpiele gazowe** z czystego kwasu węglowego.

Skarbowy Zakład hydropatyczny pod kierunkiem dr. H. Ebersa (w r. 1896 wyd. 13.000).

Kąpiele rzeczne. — Klimat wzmacniający podalpejski. — Wody mineralne miejscowe i wszelkie zagraniczne. — Kefir. Żętyca. Mleko sterylizowane. — Gimnastyka lecznicza. — Apteka.

Lekarz zakładowy dr. L. Kopff z Krakowa stale cały sezon ordynujący. Nadto 12 lekarzy wolno praktykujących.

Mieszkania przeszło 1500 pokoi z całkowitym komfortem urządzonych w cenie od 60 ct. dziennie zwyż.

Dom zdrojowy — Czytelnia — Restauracye — Pensyonaty prywatne — Hotele — Cukiernie — Kościoł katolicki — Cerkiew — Muzyka zdrojowa stała (dyr. A. Wroński) — Stały Teatr — Koncerta — Odczyty — Bale — Spacery w urocze okolice Karpat — Rozległy park szpilkowy wzorowo urządzony około 100 morgów obszaru.

Frekwencya w r. 1896 4600 osób.

Sezon od 15 maja do 30 września. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpieli, pomieszkań w domach skarbowych i potraw w restauracyi domu zdrojowego o 25 prc. niższe.

W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg, jak uwolnienie od taks kur. itp.

Rozsyłka wody mineralnej od kwietnia do listopada, składy we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą 4336

Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela, broszury i prospekta rozsyła

c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

POMPY wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu. — **Pompy inoksydowane** nie rdzewieją. Rury w różnych objętościach.
Katalogi gratis i franko. 545

WAGI najnowszej, ulepszonej konstrukcyi. **Decymalne, centycymalne i przezmianowe, wagi mostowe** z drzewa i żelaza, dla handlu, ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów.
Katalogi gratis i franko.

Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i maszyn.

W. GARVENS, Wiedeń, I. Wallfischgasse 14. I. Schwarzenbergstrasse 6.

Zmiana lokalu!



Dziękuję najuprzejmiej wszystkim moim łaskawym Odbiorcom za poparcie mej firmy i równocześnie donoszę, iż **z dniem 15 b. m.** (lipca) przeniosłem mój sklep na **ul. Batorego l. 22** vis-à-vis wyższego ces. król. Sądu krajowego. Niemniej nadmieniam, iż przy otworzeniu sklepu **w pierwszych trzech dniach** sprzedaję towary prawie po cenie kosztu. Zamówienia z prowincyi natychmiast i wedle **każdego cennika taniej,** nie licząc opakowania. Polecam się

Edmund Brodkowski

znany najtańszy skład aparatów i wszelkich przyborów do fotografii w kraju.

Lwów, ul. Batorego l. 22.

911

Na nalewki

„Esprit de vin—Marque d'or"

alkohol pierwszej próby 97½%

Najwyśmienitszy spirytus osiągnięty na nowo wynalezionym aparacie uczonego chemika **F. Pampe,** współpracownika sławn. dzieła „Chemia Muspratta"

poleca 813

c. k. uprzyw. Rafinerya spirytusu

J. A. BACZEWSKIEGO

c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie.

Pocztą 5-kilowe posyłki pojemności 5 litr.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich